

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,  
poniedziałek  
14 lipca  
1947 r.

Rok III  
Nr 190  
(740)



Historia się powtarza

## Odbudowa Niemiec podstawą planu Marshalla

Oficjalne oświadczenie Departamentu Stanu USA

NOWY JORK (PAP). W sobotę ogłoszony został oficjalny komunikat departamentu stanu, w którym po raz pierwszy urzędowo potwierdzona została teza, iż odbudowa Niemiec będzie podstawą planu rekonstrukcji Europy. W komunikacie tym departament stanu, nawiązując do mających się wkrótce odbyć konferencji anglo-amerykańskiej dla przedyskutowania „ważnych problemów, dotyczących usprawnienia produkcji w połączonych strefach Niemiec” stwierdza, że zdaniem obu rządów (t. j. Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych) zwiększenie wydobycia węgla w połączonych strefach anglo-saskich jest nieodzownym warunkiem powodzenia każdego planu odbudowy Europy, któryby został opracowany przez kraje, biorące udział w konferencji paryskiej.

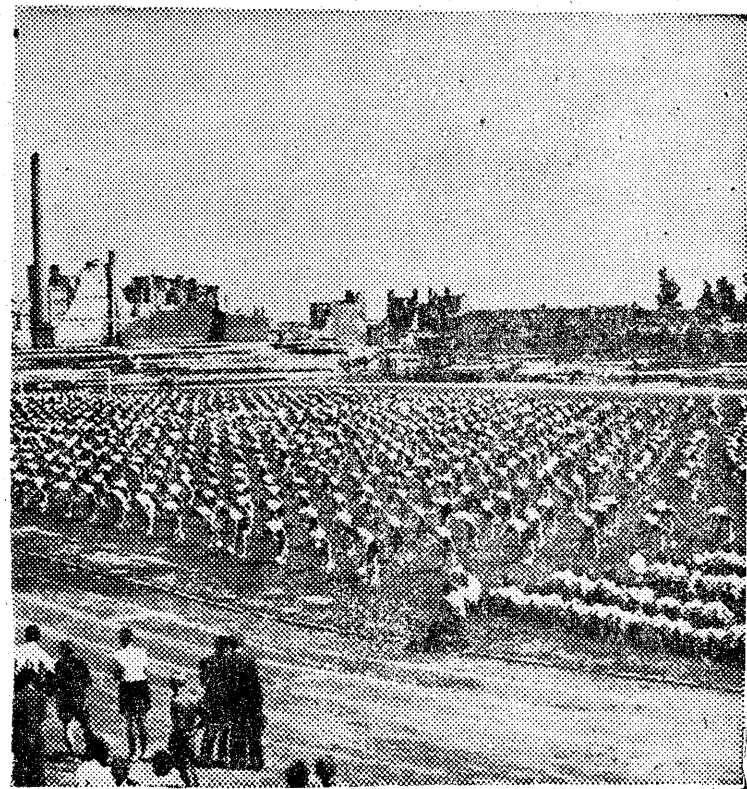
Takie samo stanowisko zajął nie dawno amerykański minister handlu Averell Harriman, który na konferencji prasowej w Londynie podkreślił, że zwiększenie produkcji Zagłębia Ruhry posiada zasadnicze znaczenie dla odbudowy Europy.

Znaczną odłam prasy amerykań-

skiej i brytyjskiej, wskazując, iż obecna linia polityki zagranicznej USA kształtuje się pod wpływem koncepcji hooverowskich, stwierdza, że te właśnie dążenia amerykańskiej polityki zagranicznej do odbudowy Niemiec powodują poważne trudności w dziedzinie realizacji planu Marshalla.

Tygodnik angielski „The Economist” ostrzega w artykule, analizującym problemy Zagłębia Ruhry, że jeżeli plany amerykańskie zamierzają do odrodzenia Niemiec, zdolnych do panowania nad Europą, to są one z góry skazane na niepowodzenie. Tygodnik domaga się, by przed odbudową Zagłębia Ruhry odbudowa-

ny został przemysł francuski i czeski. „The Economist” wypowiada się za międzynarodową kontrolą Zagłębia Ruhry, zorganizowaną na podstawie przyjaznej współpracy sojuszników a nie na supremacji Stanów Zjednoczonych.



Pięknie wygląda grupa ćwiczącej młodzieży na boisku sportowym w Warszawie.

## Czy kraje, które walczyły u boku Niemiec mogą przemawiać w imieniu Europy? Nie chcemy Dunkierki ekonomicznej!

PARYŻ, 13. 7. (API) — Paryski korespondent agencji Tass pisze, że przy najbujniejszej wyobraźni nie można uważać toczącej się w Pary-

żu konferencji za konferencję prawdziwie europejską. „Tass” podkreśla że tylko połowa jej uczestników to państwa które walczyły z Niemca-

mi. Nie jest zwykły zbieg okoliczności obecność na konferencji państw takich jak Włochy i Austria które walczyły przy boku Niemiec. Turcja ciągnęła olbrzymie zyski ze swej ne utralności, a prawdziwe stanowisko Portugalii i Irlandii każdy ma jesz, cze świeżo w pamięci. „Czy te kraje mają przemawiać w imieniu Europy?” pyta korespondent.

## Na polach Grunwaldu

Uczczenie 557 rocznicy zwycięstwa

OLSZTYN, 13. 7. (PAP). W niedzielę dnia 13 bm. odbyły się we wszystkich osiedlach powiatowych woj. olsztyńskiego uroczystości lokalne, mające na celu uczczenie 537 rocznicy

zwycięstwa pod Grunwaldem.

Na polach Grunwaldu uroczystości zostały zorganizowane przez powiatowy komitet obywatelski w Ostrodzie. Rankiem wyjechały do

Grunwaldu ze wszystkich większych miejscowości woj. olsztyńskiego delegacje władz i organizacji. Rząd Rzeczypospolitej reprezentowany był przez wojewodę olsztyńskiego mgr. Jaskiewiczza.

Po odprawieniu nabożeństwa odbyła się defilada wojska, hufców harcercskich i uczestników obozów wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Uroczystości na polach Grunwaldu zakończyły się podpisami młodzieży.

W Olsztynie uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem w katedrze W południe w auli gimnazjum miejskiego odbyła się akademie. W imieniu miasta przemawiał prezydent Smoleński, podkreślając znaczenie polityczne Grunwaldu, jako symbolu jednoczenia całej słowiańszczyzny.

W całym województwie odbywały się zbiórki uliczne na cele Polskiego Związku Zachodniego.

MOSKWA 13. 7. (API) — Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia” pisze dziś na temat konferencji paryskiej. „Kola reakcji światowej i podżega czy wojennych chcą zapomocą rozmów o pomocy gospodarczej dla Europy pokryć ciemne cele, które nie mają nic wspólnego z zabezpieczeniem pokoju i z dobrobytem ich narodów. Nie ulega wątpliwości że kredyty amerykańskie przyznane na sprawiedliwych podstawach handlowych, przyczyniłyby się wybitnie do odbudowy gospodarczej państw europejskich.

Zmniejszyłyby one niewątpliwie czas odbudowy zniszczeń. Kredyty te jednak są możliwe do przyjęcia tylko na zasadzie poszanowania suwerenności i niepodległości państw europejskich. Warunek ten nie dogadza jednakże monopolom amerykańskim.

LONDYN, 13. 7. (API) — Prof. Lasky oświadczył na zebraniu partii pracy w EsseX „Nie myślimy kłaniać się Stanom Zjednoczonym ani zmieniać polityki naszej za cenę pomocy finansowej. W. Brytania nie może zgodzić się na kontrolę innego mocarstwa. Nie chcemy Dunkierki ekonomicznej, nie chcemy także zostać 49 stanem USA. Wielka Brytania potrzebuje przyjaźni Zw. Radzieckiego nie mniej niż przyjaźni Stanów Zjednoczonych. Między nami i Zw. Radzieckim nie ma takiej różnicy której nie mogłaby zostać zniwelowana przy pomocy ciepłoty i tolerancji”.

Pertraktacje, które toczą się bez wyników

## Nacjonalizacja kopalń Zagłębia Ruhry

NOWY JORK, 13. 7. (PAP). Jak już donosiliśmy, na zaproszenie rządu amerykańskiego wkrótce przybędzie do Waszyngtonu misja brytyjska, celem przedyskutowania problemów związanych z Zagłębiem Ruhry, a zwłaszcza sprawy nacjonalizacji kopalń węgla i innych przedsiębiorstw przemysłowych. W sprawie tej toczą się już od 12 miesięcy pertraktacje między władzami amerykańskimi i brytyjskimi w Niemczech, jednakże — jak dotychczas — nie dały one żadnych pozytywnych wyników. Wielka Brytania domagała się natychmiastowej nacjonalizacji kopalń węgla, zaś Stany Zjednoczone wypowia dały się za zwrócenie im ich b. właścicielom. Obecnie, po 12 miesiącach bezowocnych rozmów, Stany Zjednoczone wysunęły kompromisowy projekt — odłożenia nacjonalizacji na 5 lat i utrzymania systemu prywatnej własności pod publicznym nadzorem. Anglia pomoc skłonna jest przyjąć propozycję amerykańską z pewnymi zastrzeżeniami.

Sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, ani wyjaśniona. Waszyngtoński korespondent „New York Post” Van Devander stwierdza, że w imię departamentu stanu ścierają się dwa poglądy w sprawie przyszłości kopalń Zagłębia Ruhry. Jedni uważają, że Niemcom należy narzucić

zasadę „własności gospodarczej”, drudzy natomiast są zdania, że Niemcy winni same zdecydować o swej przyszłości gospodarczej. Obecnie jednak — jak twierdzi Van Devander powołując się na wiarygodne źródła — amerykańskie władze okupacyjne otrzymały instrukcje propagowania korzyści płynących z przyjęcia zasa-

dy „własności gospodarczej”. Zdaniem Devandera, na tę zmianę w poglądach departamentu stanu wpłynęły miały potężne koncerny, jak „The National Association of Manufacturers” i konserwatywni dygnitarze, którzy są zdania, że nacjonalizacja nie przyniesie Stanom Zjednoczonym żadnych korzyści.

## Spiskowcy zamierzali opanować Ateny przy pomocy 2... rewolwerów

ATENY, 13. 7. (API). Oficjalna wersja motywująca ostatnie masowe aresztowania w Grecji chęcią udaremnienia „komunistycznego powstania” przedstawia się dość nieprawdopodobnie w świetle wczorajszego oświadczenia min. Zervasa. Na konferencji prasowej dla dziennikarzy zagranicznych stwierdził on wyraźnie, że w Atenach, gdzie był jakoby przygotowywany spiszek znalezione 2 rewolwery, 23 karabiny z bagnietami i 2 granaty ręczne. Zervas odmówił informacji gdzie znalezione te broń. Zapropionowano natomiast dziennikarzom obejrzenia jej w komendzie policji.

Zervas zapewnił, że jest w posia-

daniu dokumentów, które wyraźnie wskazują na istnienie spisku odmówił jednak zaznajomienia dziennikarzy z nimi.

## Masowe aresztowania w całej Grecji

uzgodnione były uprzednio z sojusznikami anglo-amerykańskimi

MOSKWA, 13. 7. (PAP). Agencja Tass donosi z Aten, że w całej Grecji w dalszym ciągu odbywają się masowe aresztowania. Ogólna liczba aresztowanych osób jest nieznana, opublikowano bowiem jedynie listę osób aresztowanych w Atenach, w Pirusie i na przedmieściach Aten. Na listach tych figuruje 2.613 nazwisk. Wszystkich aresztowanych wysłano na skalistą wyspę Psytalia, gdzie przetrwają w potwornych warunkach, pozbawieni strawy i wody.

W następstwie część aresztowanych przewieziono na wyspę Icaria. Wedle doniesień prasy, liczba osób,

aresztowanych w Salonikach, sięga 1200. Ponadto setki demokratów, aresztowanych w Salonikach aresztowano w ciągu ostatnich 3 dni w miastach prowincjonalnych Holos, Kawalla, Drama, Ksanti, Patras i innych.

Gazety greckie opublikowały oświadczenie ambasadora amerykańskiego Mac Veigh'a, złożone kilku korespondentom zagranicznym. Ambasador stwierdził, że premier Maxisimos poinformował go o zamierzo-

nej akcji rządu greckiego na tydzień przed jej rozpoczęciem. Ambasador amerykański oświadczył na to premierowi, że to jest jego własna sprawa.

Niemniej jednak porozumiał się ze swoim rządem w tej sprawie i otrzymał odpowiedź, że akcja, która ma być podjęta, ma na celu dobro Grecji.

Korespondent agencji Tass cytuje również oświadczenie wicepremiera Vanizellosa, iż dokonane aresztowania uzgodnione były uprzednio z sojusznikami anglo-amerykańskimi.

## Paczki żywnościowe dla jeńców niemieckich i... Majdanek

LUBLIN, 13. 7. (PAP). W Lublinie bawiła delegacja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z Genewy w osobach dr. Ehrenholda i Muellera. Celem przyjazdu delegatów było dostarczenie jeńcom wojennym niemieckim paczek żywnościowych i odzieżowych.

Korzystając z pobytu w Lublinie, goście zwiedzili były obóz koncentracyjny i muzeum na Majdanku, w którym mogli się przekonać o potwornych zbrodniach, dokonanych przez Niemców na przedstawicielach 2 narodów, więzionych na Majdanku.

Z rozmów, przeprowadzonych z dr. Ehrenholdem i p. Muellerem, wynika, że nie byli oni przed przyjaz-

dem do Polski całkowicie zorientowani w rozmiarach zbrodni niemieckich.

## Dolarowa ofensywa przeciw Szwecji

MOSKWA, 13. 7. (API) — W artykule zatytułowanym „dolarowa ofensywa krzyżowa przeciwko Szwecji” dziennik radziecki Izwiestia stwierdza, że pewne amerykańskie koła przemysłowe starają się zająć w gospodarce szwedzkiej miejsce dawne go kapitału niemieckiego, za pomocą agentów reownych spośród szwedzkich szwiniarzy usiłują amery-

kańskie firmy wziąć pod swoją kontrolę zakłady Siemens Svenska instrument accumulator tuder nitro glicerini i in. W przedsiębiorstwach tych odgrywali przed wojną domanującą rolę Niemcy. Amerykańscy magnaci przemysłowi przypuścili również ofensywę przeciwko szwedzkiemu przemysłowi drzewnemu papierniczemu lotniczemu i kopalnianemu.

## Ramadier odwołuje się do obywatelskości urzędników państwowych

PARYŻ, 13. 7. (API) — W dniu wczorajszym prem. Ramadier wygłosił przez radio apel w którym wzywał on pracowników państwowych aby wyrzekli się zamiaru strajku, gdyż może to spowodować klęskę gospodarczą Francji. „Apelujemy po wiedzieli Ramadier do obywatelskości wszystkich zainteresowanych, aby przyjęli rozwiązanie które idzie już bardzo daleko i które jest jedynie możliwe w obecnym stanie rzeczy. Żądać więcej znaczy otworzyć drogę

dla kryzysu gospodarczego, którego należy się obawiać nie tylko dla normalnego funkcjonowania ustroju, ale również dla jego egzystencji...

## Umowa turecko-amerykańska

LONDYN (PAP). Jak podaje radio Ankarą, w sobotę podpisana została umowa turecko-amerykańska, na mocy której Stany Zjednoczone udzieliły Turcji pożyczki

# Eksportować żywność, czy ideologię?

## Henry A. Wallace o planie Marshalla

Henry Wallace opublikował w „New Republic” poniższy artykuł, w którym poddał ostrej krytyce plan Marshalla.

Tak zwany „plan Marshalla”, przez co oznacza się ostatnio teży, wysunięty przez Sekretarza Stanu w mowie w Harvard, stanowi pełną powarcie doktryny Trumana.

Marshall uważa, że podstawa wojennego rozwoju USA jest przede wszystkim zagadnienie ekonomiczne. W rozwiązaniu ekonomicznych trudności Stanów Zjednoczonych musi wziąć udział — mówi Marshall — Europa.

Pod słowem „Europa” Marshall rozumie rynek zbytu.

USA — twierdzi Marshall — musi także pomóc Europie. Ale zapomina on o tym, że miliony ludzi na świecie zdają sobie sprawę z istotnego sensu polityki Stanów Zjednoczonych. Jawne popieranie antydemokratycznych reżimów w Grecji i Turcji nie ma bynajmniej nic wspólnego z apoteozą pokoju i polityką współpracy z Europą.

Miliony ludzi, którym konieczna jest pomoc, nie znoszą hipokryzji. Fil pokręzia jest nasze dwulicowe i perfidne postępowanie wobec ludzkości. Drobujemy się w tego lotoczących drapieżników, karmiących złodziejnie dzieci. Równocześnie prowadzimy politykę skierowaną przeciwko idei demokratycznej.

Ci, co kwestionują uczciwość propozycji Marshalla, wiedzą dokładnie, że nigdy nie uda się nam zwalczyć komunizmu lub innej dynamicznej idei politycznej. Nie na tym opiera się nadzieja na stabilizację sytuacji światowej. Opiera się ona na zdolnościach i energii, na dobrej woli, wreszcie, jaką wykazujemy w walce z nędzą i głodem, który opanował świat po wojnie.

Jesteśmy w posiadaniu jednego z kluczy do bram światowego pokoju. Jesteśmy jednym z najmocniejszych mocarstw. Od nas jedynie zależy, jaki użytek zrobimy z naszej potęgi.

Nasz Rząd i Parlament nie powinny uciekać się do używania dystrybucyjnych metod w zwalczaniu niezadowolonych mas.

Taka jest główna zasada polityki wewnętrznej.

Nasz Rząd i Parlament nie powinny lekceważyć potrzeb narodów, żyjących we wschodniej Europie, czy też w socjalistycznych państwach Zachodniej Europy, jedynie dlatego, że dzieła nas różnice ustrojowe. Taka jest główna zasada na zewnątrz.

Rozwój ekonomiczny naszego kraju zależy od całkowitej od ryneków zagranicznych. Wyptywa stad wniosek, że musimy utrzymać za wszelką cenę ścisłą i pełną współpracę z każdym krajem na świecie. Pozwoli to nam stworzyć zdrowy handel międzynarodowy, a tym najwłaściwiej wykorzystywać nagromadzone przez nas dobra materialne.

Stany Zjednoczone są obecnie ma-

gazyne żywnościowym pokoiu, tak jak były arsenałem demokracji w czasie wojny. Jeżeli, zachowując ścisłą i pełną współpracę z ONZ, odegramy w walce z głodem i nędzą rolę ekonomicznego przywódcy, odpowiadająca roli naszej w walce z hitleryzmem, świat wkróczy na drogę pokoju i dobrobytu.

Zagadnienie odbudowy gospodarczej stało się dziś najważniejszą sprawą. Sprawy jedzenia, mieszkania, warsztatu pracy wysunęły się na czoło. Ustabilizować gospodarkę, utrwaląc pokój można tylko na drodze należytego zrozumienia i zadośćuczynienia potrzebom milionów ludzi. Nasze możliwości w tej dziedzi-

nie są bardzo wielkie. Od nas zależy, czy je wykorzystamy.

Z wyjątkiem kilku reakcyjnych, rządu państw europejskich nie są absolutnie skłonne do przyjęcia naszych propozycji. Nie mogą być skłonne. Ofiarujemy im bowiem pomoc ekonomiczną, żądając zapłaty ideologicznej. Eksportujemy ideologię, a nie żywność.

Głównym towarem naszego ideologicznego eksportu staje się niechęć do Związku Radzieckiego. Ci, co ten towar sprzedają, starają się w sposób jak najbardziej wyszukany i kłamliwy przedstawić plany i zamierzenia Związku Radzieckiego.

## KONFERENCJA PARYSKA

### Wprowadzone poprawki do pierwotnego planu nie zawierają odpowiedzi jaka będzie rola Niemiec w akcji odbudowy

PARYŻ, 13.7. (PAP) — Na niedzielnym posiedzeniu przedstawił komitet ogólny plan współpracy gospodarczej uczestników konferencji paryskiej. Na niejawnym posiedzeniu komitetu ogólnego, rozpatrywano — jak widać z uchwał — niektóre zastrzeżenia, podniesione w związku z konferencją paryską. W związku z tym wprowadzono na wniosek delegatów skandynawskich szereg poprawek do pierwotnego planu brytyjsko-francuskiego.

Poprawki te w nieznaczny tylko stopniu modyfikują plan brytyjsko-francuski. Nie zawierają one bowiem odpowiedzi na pytanie, jaka będzie rola Niemiec w planie odbudowy. W poprawkach nie znajdujemy również żadnych danych, które by świadczyły o tym, że Niemcy mają być traktowane inaczej, niż państwa zgłoszone przez Niemcy. Komitet ogólny, jak świadczy jego uchwały, traktuje Niemcy na równym stopniu z innymi krajami europejskimi. Komitet ogólny nie zajęł również wyraźnego stanowiska w tak zasadniczej sprawie, jak zagadnienie, czy komitet współpracy będzie krepował uczestników konferencji w zawieraniu

układów handlowych w przyszłości. Modyfikacje, wniesione przez komitet ogólny do planu brytyjsko-francuskiego, mogłaby ująć w następujących punktach:

1) Do komitetu współpracy będą mogły przystąpić w każdej chwili te kraje europejskie, które nie uczestniczą w konferencji paryskiej.

2) Komitet współpracy będzie miał charakter elastyczny. Otrzyma on

Związek Radziecki pragnie pokoju i dąży do utrwalenia pokoju. Został on w rozmiarach niesłychanych zniszczony przez Niemcy. Stalin wielokrotnie oświadczał, że pragnie wspólnej pracy ze światem kapitalistycznym. Ale macielele pokoju i ulegali wydawcy gazet zniekształcając te wypowiedzi, jak zniekształcili wywiady, udzielone Aleksandrowi Werthowi, Elliotowi Rooseveltowi i Haroldowi Stassenowi. Możemy pomóc Zw. Radzieckiemu i zniszczonym państwom Europy. Musimy to uczynić, ponieważ tego wymaga nasz interes gospodarczy. Powinniśmy okazać zrozumienie i dążyć do złagodzenia wszelkich punktów spornych, które mogłyby podważyć nienaganą naszą współpracę ze Związkiem Radzieckim.

więc pełnomocnictwo do modyfikowania swej struktury organizacyjnej, o ile okaże się to konieczne.

3) Komitet współpracy będzie utrzymywał kontakt z ONZ-em i jej instytucjami.

4) Komitet współpracy nie będzie czynił żadnych prób, które oznaczałyby wyrażanie się do obecnie istniejących układów handlowych, zawarłych między krajami europejskimi.

5) Komitet współpracy powołano do życia egzekutywe, która będzie wykonywała jego zarządzenia.

Sekretarzem generalnym komitetu współpracy został członek delegacji francuskiej Claude Serreulles.

## Francja kolonią amerykańską

### Dobra konsumpcyjne z USA zamiast maszyn

PARYŻ, 13.7. (API) — Dziennikny gospodarze w myśl dyktanda a. pił dziś z ostrym atakiem na zastępcę sekretarza stanu Claytona oskarżając go o wywieranie nacisku na Francję, aby zmieniła ona swoje plany gospodarcze w myśl dyktanta amerykańskiego. Clayton miał zażądać aby Francja importowała z USA maszyn i urządzeń technicznych, dobra konsumpcyjne ze Stanów Zjednoczonych. „L'Humanite” nazywa ten krok pierwszą próbą skolonizowa-

wania Francji. „Ujawniono” Francja nie powinna się za bardzo uprze myślać w myśl założeń polityki amerykańskiej“.

## Włochy żądają

### jeszcze jednej komisji technicznej

RZYM, 13.7. (API) — Przedstawiciel Włoch w Paryżu Sforza złożył dziś wizytę Bevinowi pragnąc jak twierdzą obserwatorzy przekonanie go o konieczności utworzenia piątej stałej komisji technicznej niezależnie od czterech zaproponowanych przez

Anglię. Żądaniem tej komisji byłoby opracowanie zagadnień dotyczących emigracji i przemysłu. Propozycja angielska przewiduje jak wiadomo cztery komisje dla spraw żywności i rolnictwa, żelaza i stali opału i energetyki oraz transportu.

# „Dzień zburzenia funta”

## Od 15 lipca br. wierzyciele dominialni zażądają za kwoty szterlingowe — kwot dolarowych!

14-go lipca jest dzień zburzenia Bastylii.

15-go lipca jest inna data. Nie figuruje ona w żadnym kalendarzu, a wielu ludzi, zwłaszcza w Wielkiej Brytanii, chętnie wymazałoby ją z pamięci. Znaleźć ją można w warunkach wielkiej, powojennej pożyczki, udzielonej Anglii przez Waszyngtona.

Jedną z podstawowych klauzul u. dzelania amerykańskich kredytów dla W. Brytanii, wynoszących trzy i trzy czwarte miliarda dolarów, była zgoda brytyjskich pożyczkobiorców na rozluźnienie bloku szterlingowego. W myśl dotychczas obowiązującej zasady, członkowie Imperium nie mogli swobodnie zamieniać funtów

szterlingów na inną walutę. Mogli obracać nimi między sobą, kupować za nie towary na rynku angielskim, albo... czekać.

Obecnie sytuacja się zmienia. Zgodnie ze wspomnianą klauzulą od 15 lipca funt podlega konwersji, czyli że wierzyciele dominialni mają prawo żądać przekazania sobie, w zamian za należne im kwoty szterlingowe, odpowiednich kwot dolarowych i dolary te zużyć na zakup artykułów amerykańskich.

Z zaciągniętej pożyczki pozostało W. Brytanii już tylko 1.700.000.000 dolarów. Wymienność funta przyczyniła się do jeszcze szybszego, niż dotąd, topnienia kredytu. Zawrotny wzrost cen w Ameryce już i tak spowodował znacznie obniżenie się realnej wartości pożyczki. Zbliżająca się data 15 lipca z pewnością wywołała nie jedną noc bezsennej w sterników finansów brytyjskich.

Pożyczka nie spełniła nadziei angielskich. Znaczna jej część poszła na cele czysto konsumpcyjne, ułatwając dostawę do dymem importowanych z USA papierosów. Spełniła natomiast nadzieje rekinów kapitalistycznych i polityków amerykańskich. Pełna dolarowa zaciska się, coraz bardziej na szyi dawnej metropolii. Targanie nią, jak dotąd, powoduje tylko jeszcze większe zasupianie węża.

Dlatego też zbieżność wspomnianych dat jest tak znamienna. Pośpiech z jakim Londyn popędza kon-

ferencje paryską, to pośpiech dławiącego się dłużnika. Lew brytyjski znalazł się w matni. Wątpić jednak na leży, czy szuka wyjścia we właściwym kierunku.

## 14 lipca we Francji

PARYŻ, 13.7. (PAP) — W dniu święta narodowego Francji odbędzie się w Paryżu pod egidą paryskiego komitetu wyzwolenia potężna manifestacja wszystkich sił republikańskich pod hasłem: „14 lipca — dniem jedności wszystkich demokratów dla złamania spisku”. Pochody przeciągną od placu Bastylii do placu Republiki. Organizacja partii komunistycznej departamentu Sekwany oraz organizacja partii socjalistycznej wydały wspólną odezwę, nawołującą do wzięcia masowego udziału w manifestacjach. Rada narodowa Polaków we Francji również wezwała wszystkich Polaków w Paryżu, w okręgu paryskim oraz wszystkie organizacje polskie we Francji do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach.

## Denazyfikacja Ruhry

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, władze brytyjskie w Duesseldorfie oświadczyły w sobotę, że denazyfikacja Zagłębia Ruhry została zakończona w październiku, ub. roku i zaprzeczyły kategorycznie pogłoskom, jakoby tam miały podjąć wkrótce kroki w kierunku dalszej denazyfikacji.

## Nożycami przez prasę

### Święto Francji

W dniu 14-ym lipca naród francuski obchodzi święto zniszczenia Bastylii. Rozważając znaczenie tej rocznicy dla Francji i dla całego świata oraz wściekłą nienawiść jaką żywi do Wielkiej Rewolucji Francuskiej zapoczątkowanej aktem zburzenia Bastylii, wszelkie międzynarodowe wstępczości, „Życie Warszawy” pisze:

„Ta instynktowna nienawiść jest w pełni uzasadniona. Upadek bowiem Bastylii feudalizmu zapoczątkował przyszły upadek innych Bastylii niemniej dotkliwie ciążących na ludzkości. I jeśli nie wszystkie jeszcze Bastylie weszły, dzieła już runęły, to runą nieuchronnie“.

Dziennik w konkluzji swych rozważań wypowiada wiarę w przyszłość narodu francuskiego mimo obecnych trudności politycznych.

„Swoje tegoroczne święto narodowe lud francuski obchodził w skomplikowanej sytuacji politycznej. Nieśmiertelny duch Francji z lipca 1789, duch żołnierzy spod Valmy i żołnierzy Ruchu Oporu, duch nieugiętej wolności i sprawiedliwości społecznej — ten duch żyje w masach pracujących Francji 1947 roku.“

Wielokrotnie przepowiadano schyłek narodu francuskiego. Ale tak mogą mówić tylko ludzie, którzy nie znają tego narodu. My wierzymy w jego niezwykłą zdolność regeneracji. I w jego nieomylny instynkt wolności.

Tego narodu nie zwiodą żadne namiętności. Ten naród nie pozwoli się wtłoczyć w żaden „blok zachodni” wymierzony przeciw najcięższej wartości „zachodu” — przeciw postępowi.

Ponad chwilowymi trudnościami, mi, ponad sztucznymi przeszkodami, mi naród francuski odnajdzie drogę postępu społecznego — i swoich naturalnych sprzymierzeńców“.

Do naturalnych sprzymierzeńców Francji, Francji postępu, należy m. in. Polska.

## Hoover apeluje o oszczędzanie żywności

NOWY JORK, 13.7. (API) — Herbert Hoover zwrócił się wczoraj do apel do mieszkańców Stanów Zjednoczonych, aby ograniczyli spożycie środków żywnościowych dla uratowania świata od głodu. Stwierdził on, że jeżeli tegoroczne zbiory wiska i światowej nie poprawią się w ciągu

najbliższych dwóch miesięcy na Amerykę spadnie obowiązek ratowania głodującej ludzkości.

## Książę Jemenu

### w drodze do St. Zjednoczonych

LIZBONA, 13.7. (API) — W Lizbonie zatrzymał się na krótko książę Abdullah, syn króla Jemenu, który udaje się z Kairu do Stanów Zjednoczonych na specjalne zaproszenie prezydenta Trumana. Oświadczył on, że celem jego wizyty w Waszyngtonie, jest dalsze zacieśnienie stosunków istniejących między Jemenem i Stanami Zjednoczonymi.

## Broń amerykańska

### plynie do Grecji

NOWY JORK, 13.7. (PAP) — Przedstawiciel komitetu pomocy amerykańskiej dla Grecji Ewight P. Griswold oświadczył, w sobotę, że pierwszy transport broni i żywności wartości 35 milionów dolarów jest już w drodze do Grecji. Transport ten zawiera m. in. lekkie działa górskie, broń małokalibrową, amunicję i samochody ciężarowe. Griswold podkreślił, iż sprzęt ten zostanie oddany armii greckiej do walki przeciwko powstańcom.

## Układ handlowy

BERLIN, 13.7. (API) — Władze radzieckie admiralacji wojskowej podały do wiadomości że między Szwajcarią a radziecką strefą okupacyjną Niemiec zawarty został nowy układ handlowy. Wejście on w życie w przyszłym tygodniu i będzie obowiązywać na przeciąg 1 roku.

## Światowa konferencja

### młodzieży chrześcijańskiej

LONDYN, 13.7. (PAP) — Jak donosi agencja Reutersa, w okresie między 22 a 31 lipca odbędzie się w Oslo światowa Konferencja Młodzieży Chrześcijańskiej z udziałem ponad 1.200 delegatów z przeszło 50 państw.

## Kuźmicki DKS

### mistrzem Polski

Wczoraj w Warszawie zakończone zostały mistrzostwa lekkoatletyczne Polski. Wyniki przedstawiały się następująco:

200 m: — Jaraczewski AZS Łódź, 23 sek.  
800 m: — Nowak 2:01.3.  
5000 m: Kielas 15:54.4.  
400 m przez płotki: Puzo 58.1.  
4x100 Bydgoszcz HKS 45.  
Sztajfeta 4x400 — Cracovia 3:36.  
Rzut młotem: — Kocot 42.63.  
Rzut oszczepem: — Gierutto 53.13.  
Trójskok: — Kuźmicki DKS Łódź 13.34.

Sok o tycze: — 3.60.

W ogólnej punktacji:

1) HKS — Bydgoszcz 98 pkt.  
2) Cracovia 74 pkt.,  
3) Syrena 69 pkt.,  
4) DKS Łódź 50 pkt.,  
5) Wisła 45 pkt.,  
6) AZS Łódź 41 pkt.

## RKU — Cracovia 1 : 1

### w meczu piłkarskim o wejście do Ligi

W meczu piłkarskim o wejście do Ligi padły wczoraj następujące wyniki:

Polonia (Bytom) — Motor (Białystok) 8:1.  
Polonia (Swidnica) — Ognisko (Siedlce) 3:0.  
Skra (Czestochowa) — Szombierki 2:1.  
Rymer — Radomiak 8:2.  
RKU — Cracovia 1:1.  
AKS (Chorzów) — Orzeł 4:1.  
Garbarnia — KKS (Olsztyn) 6:0.  
MKS — Lublinianka 2:1.  
Wisła — KKS (Poznań) 5:0.  
W meczach A-klasowych Legia pokonała Sokół 10:1.

## Skonecki

### mistrzem Polski w tenisie

Wczoraj zakończone zostały w Sopocie mistrzostwa tenisowe Polski. W rozgrywkach finałowych Skonecki pokonał Hebdę 7:5, 6:0, 8:6. W grze pojedynczej pan Rudowski zdobyła mistrzostwo. W grze mieszanej Popławska Hebda pokonała parę Rudowska Skonecki 6:4, 6:0.

## Fraszka

### Dobra rada

Przedstawiciel Kanady Geory Moivor oświadczył, że narody świata będą musiały w 1947-48 roku „zaciśnąć pasa”.  
— Pasem ściśnij swe brzucho.  
— Kiedy burczy pusta — rzekł syty do głodnego jedząc schab z kapustą.

cz-s

# Mała miejscowość - niskie ceny

## Na targowisku w Ozorkowie

Dawno nie było takiego urodzaju na owoce. Na rynkach zmniejszyła się już co prawda ilość truskawek, ale płace rynkowe i lada sklepów zostały zawałone innymi smakołykami, jak wiśnie, agrest, porzeczki.

Ceny owoców są oczywiście różne w różnych miejscowościach i sklepach. Pisaliśmy w swoim czasie, że nieraz na tejże samej ulicy są znaczne różnice, ale kupcy tłumaczą to gałkami sprzedawanych owoców.

Jadąc późnym wieczorem samochodem do Łodzi na każdej niemal stacji, biegnącej w stronę naszego miasta, czy to od strony Zgierza, czy Pałanicy, można niemal codziennie spotkać ciągnący sznur furmanek, wiozących do miasta warzywa, owoce, nabiał i piactwo.

W poszczególnych miasteczkach pod Łodzi w promieniu kilkudziesięciu kilometrów produkty te kosztują niewspółmiernie taniej.

Jesteśmy w Ozorkowie, odległym od Łodzi o 24 km. Odbywa się jarmark. Pod murami domów, na kamieniacz siedzą bsbuleńki, sprzedając owoce, a w innej części rozległego placu trzepią skrzydłami o duże plectone z wikliny kosze — kurczęta. Pytamy o ceny.

W Ozorkowie kilogram wisien kosztuje 20 zł. Kilogram młodych karbofil — 10 zł., wówczas gdy w Łodzi trzeba płacić 35 zł.

Dziesiątek pięknych jaj kosztuje 50 zł. W Łodzi musimy płacić trzy razy drożej.

Litr gęstej śmietany — 140 zł. W Łodzi — 220 zł. Różnica cen w porównaniu jest stosunkowo nieznaczna. W Ozorkowie żądają za kilogram 160 zł., a w Łodzi można je otrzymać za 200 zł.

Nasuwa się pytanie, dlaczego w tak bliskim Ozorkowie są tak różące różnice ceny. Przecież tramwajem z Łodzi do Ozorkowa jedzie się 70 minut. Bilet normalny kosztuje 60 zł, a ulgowy 30 zł. Jeżeli przywiezie się worek kartofli, to na pewno o-

placi się i bilet i zmarnowany czas, ale nie można przecież zarabiać trzy razy więcej, niż w tym samym Ozorkowie.

Istnieją przecież u nas spółdzielnie które powinny zainteresować się tymi sprawami i wziąć w swoje ręce inicjatywę skupu warzyw i owoców, przywożąc je do Łodzi i sprzedając po właściwych cenach.

Nie każdy przecież gospodarz, pracujący obecnie na polu, może mieć czas na wybranie się do miasta ze swymi planami. Chce nieraz je sprzedać na miejscu — w pobliskim Ozorkowie, czy też Łęczycy. Woli nieraz sprzedać taniej, byle nie tracić drogiego w okresie zniw czasu. Nie mogą jednak na tym korzystać przekupnie mieszkańcy, nie może na tym tracić mieszkaniowiec Łodzi.

# Rozpoczęły się zniwa

## Najlepsze urodzaje w łęczyckim, sieradzkim i wieluńskim

Silne upały przyspieszyły znacznie tegoroczne zniwa. Na gruntach piaszczystych już od kilku dni cieką rżną żyto. Wczoraj zaś rozpoczęły się zniwa w majątkach państwowych i PZHR-owskich.

W przeciwieństwie do lat ubiegłych, Samopomoc Chłopska nie zorganizowała w roku bieżącym na terenie województwa łódzkiego zbiorowej akcji zniwnej. Poszczególne gospodarstwa bowiem, jak twierdzi Zw. S. Chł. zaopatrzyły się już w niezbędny inwentarz i siłę pociągową i wobec tego przystąpiły do zbiorów o własnych siłach.

Najlepiej są zaopatrzone w sprzęt oraz konie i pracowników majątki PZHR-owskie.

Nieco w gorszej są sytuacji majątki administrowane przez Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemińskich. Do wielu bowiem trudności, na jakie napotyka administracja tych majątków przychyła ostatnio nowa w postaci przejęcia przez Zarząd wiośnią br. od wojska 1000 ha ziemi nie obsianej i ze znikomym inwentarzem. Obszar ten obsiano wiosną z wielkim trudem, obecnie zaś na zniwa część maszyn i koni musi być przerzucenie na ten nowoobrzany teren z innych lepiej gospodarowanych majątków.

— Pokonaliśmy już sporo trudności — mówi wicedyrektor ZPNZ p. Zakrzewski. — Uporządkowaliśmy już narzędzia i maszyny w naszych majątkach, a z inwentarzem żywym jest coraz lepiej. Obecnie na 14 ha ornej ziemi mamy już 1 konia. Do prac zniwnych przygotowujemy się już od szeregu tygodni. Przeprowadziliśmy już obrady w terenie z kierownikami folwarków, ostatnio zaś mieliśmy w Łodzi konferencję z administratorami zespołów. Ustaliśmy z nimi dokładnie pan akcji zniwnej.

W najbliższym czasie czeka nas b. intensywna praca — opowiada w dalszym ciągu dyr. Zakrzewski — po zniwach natychmiast przystępujemy

## Po prostu

### Nabijanie w puszkę

I niech mi kto powie, że nie ma kontroli społecznej, kiedy w każdej sprawie, jaka tylko zostanie poruszona na forum publicznym następuje natychmiastowy odzew w postaci listów do Redakcji. Jedne powodują, że chwytam za pióro, by zareagować artykułem, inne — że chwytam za słuchawkę telefoniczną, by rzecz z miejsca wyjaśnić, lub komu należy parę gorzkich słów powiedzieć. Prze-

Ważne skutek swój ma. Zapytacie, co to ma wspólnego z nabijaniem w puszkę? Otóż ma. Z wielkim szumem rozpoczęto wielką akcję zbiórki złomu. Ze dzięki takiej zbiórce zaoszczędza się miliony złotych, ze złom niezbędny dla hut itp. itp. Czy akcja zbiórki złomu jest potrzebna? Niewątpliwie i potrzebna, i konieczna. Złom powinien być też w końcu zebrany, ba za dużo się go wała. Zwłaszcza — po polach, w rozmaitych śmietnikach, omentaryszkach maszyn i samochodów. O tym wie, oczywiście nie tylko instytucja która zajmuje się zbiórką nie tylko my, ale każdy obywatel, który patrzy i widzi. A gdy słyszy, że ma się wreszcie złom zbierać, to z zainteresowaniem, uważa skąd jak i gdzie.

A w wyniku... listy do Redakcji. W listach zaś rady, uwagi... i krytyka.

Zbiórki złomu rozpoczęto m. in. od zalecania, żeby nie niszczyć puszek od konserw, ani zniszczonych naczyń kuchennych itp. Zainstalowa no nawet w każdym domu specjalne skrzynie na odpady.

Co na to społeczeństwo? Zacytuje my jeden z listów.

„Wszystko to b. pięknie — pisze p. K. Gabr., gdyż „ziarno do ziarnka, zbiera się miarka“ ale możebyś my tak zaczął od grubszych rzeczy, a skończył na puszkach od konserw. Wystarczy przejechać jakimś kolewkiem środkiem lokomocji w kierunku Chępczy — Rzgów — Tuszyń (lub Pałanicy — Kolumna — Łask, nie mówiąc o innych kierunkach i dalszych trasach, a można ładować całe wagony złomu po leżących czol gach, działach podwoziach i karoseriach samochodowych. I to wszystko leży przy szersach i torach kolejowych. Nie są to żadne „nowo odkryte skarby“, gdyż leżą od chwili opuszczenia naszych terenów przez oku pantę tj. z górą 2 lata — trawione przez rdzę, tamujące często ruch i utrudniając gospodarzowi pracę na roli“.

W zakończeniu listu p. K. Gabr. zacytuje: „Może jest ktoś, kogo powinno to wreszcie zainteresować?“ A jest — właśnie instytucja, która zbiera złom.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

Stare garnki i opróżnione puszkki po konserwach — to też metal; bę dziemy go piecokowolnie składać w skrzynkach. Ale wy panowie od złomu pomysłowo w końcu o tym, żeby zebrać i te grubsze złomki. Możliwe, że wymaga to więcej zachodu itd., ale to musi być zrobione; to jest nasz obowiązek. Jeśli będziecie liczyć tylko na puszkki od konserw, to hutom zawsze będzie złomu brak. Do każdego naladowania wysokiego pieca potrzeba ok. 5 ton złomu. Społeczność obserwuje.

# Ile zjadamy dorsza łódzkiego na trzecim miejscu w Polsce

W okresie 5 miesięcy br. od stycznia do końca maja rozprowadzono na terenie całego kraju ogółem prawie 4.000 ton świeżego i wędzonego dorsza, z czego na Centrale Rybna przypada z górą 1.500 ton. Pozostała ilość rozprowadziły firmy spółdzielcze i prywatne. Liczbami tymi nie jest objęte spożycie Wybrzeża, siła rzeczy przedstawiające się stosunkowo najpokaźniej.

Jeśli chodzi o dorsza rozprowadzonego przez Centrale Rybna, to największą popularność, taniej a smacznej ryby, bo prawie 500 ton spożyła Warszawa i woj. warszawskie. Drugie miejsce zajmuje przemysłowy Śląsk, gdzie konsumpcja wyniosła 370,5 t., trzecie Łódź 271 t., czwarte Pomorze 200 t. itd. Stosunkowo najmniej ze względu na tru-

dnosci transportowe wygląda spożycie na terenie Lublina i Białegostoku.

Należy podkreślić, że spożycie dorsza w poszczególnych miesiącach wykazuje szybki wzrost. I tak w styczniu rozprowadzono 422,5 t., w lutym 573,8 t. Po silnym spadku spożycia w marcu. Wywołanym ograniczeniem połowów z powodu długotrwałych mrozów i stormów na Bałtyku, już w kwietniu zdłano rozprowadzić 1.013,6 t., w maju 1.745,6 t.

Cytowany wyżej wzrost spożycia nie powinien jednak zamykać nam oczów na fakt, że istnieją w zakresie zwiększenia spożycia ryb morskich w Polsce b. duże, niewyżyskane dotąd możliwości i że pod tym względem pozostajemy dotąd daleko za innymi europejskimi państwami morskimi.

# Rocznica Wielkiej Rewolucji Francuskiej Uroczysta akademii w Łodzi

W auli Uniwersytetu Łódzkiego odbyła się wczoraj akademii ku uczczeniu 158 rocznicy Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Obszerne sale wypełnili licznie zgromadzeni przedstawiciele łódzkiego świata nauki, profesorowie wyższych uczelni, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych organizacji politycznych i społecznych oraz członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej.

Po odegraniu Marsylianki i Polskiego Hymnu Narodowego akademii zabrał prof. dr Jerzy Jakubowski po czym zaprosił do przysiadu konsula Francji M. Martier'a, wojewodę Szymankę, wiceprezydenta Durfaka, protektora prof. Włóczkowskiego, prof. Szillera, prof. Kielskiego i kuratora ŁOS Baculewskiego. Prof. Włodzimierz Dzwonkowski

# Nowe sanatorium przeciwgruźlicze powstanie w Rogach pod Łodzią

Ciężkie lata wojny odbiły się fatalnie na stanie zdrowia społeczeństwa polskiego. Zwłaszcza rozpowszechniła się gruźlica, która ostatnio rozszerza się coraz bardziej; wśród niezamożnych warstw robotniczych.

Celem zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się tej groźnej choroby założono w tym roku w Polsce kilkanaś-

cie nowych sanatoriów przeciwgruźliczych.

Ostatnio powstanie również nowe sanatorium w zdrowotnej miejscowości Rogi pod Łodzią. Założy je Polski Związek b. Więźniów Politycznych, który na ten cel otrzymał już 2 mil. Jeszcze w tym roku wille zostaną odnowione i otworzy się pensjonat

W obzernym odczycie zobrażował społeczno-gospodarcze podłoże Wielkiej Rewolucji Francuskiej, a dr Witold Łukasiewicz nakreślił sylwetkę przywódcy sankulotów paryskich Franciszka Łazowskiego.

Łazowski był jednym z dość licznych Polaków, biorących udział w Wielkiej Rewolucji, dzięki zdolności organizacyjnym i zapałowi wysunął się on na czoło innych, a gdy w kwietniu 1794 r. zmarł na skutek odniesionych ran w walce z żyrodystami — pogrzeb jego okrył żałobą całą rewolucyjną Francję.

Po odczycie dr. Łukasiewicza p. Marcel Matray wygłosił prelekcję o wpływie Wielkiej Rewolucji na kształtowanie się czasów obecnych.

W artystycznej części akademii wystąpiła Cecylia Wegrzynowska i Zbigniew Szymonowicz. (b)

# Kariera Nikodema Dyzmy

— No? — zapytał flegmatycznie.  
— On w maju jeszcze zakatrupił jednego Żyda. Dużo forsę nagrabił. Sam chwalił się i pokazywał. A teraz szykuje się do obrobienia banku na Wspólnej.  
Przodownik odłożył pióro i podniósł na nią oczy:  
— Banku? Kto taki?  
— Nazywa się Dyzma. Nikodem Dyzma.  
— A ty skąd o tym wiesz?  
— Wiem.  
— Jak się nazywasz?  
— Mańka Barcik.  
— Adres?  
— Łucka 36.  
— Zawód twój?  
— Dziewczynka — odparła po chwili wahania.  
— A dlaczego go sypiesz?  
— To moja sprawa.  
Przodownik zanotował nazwisko i adres.  
— Powiadasz, że szykuje się na bank na Wspólnej?  
— Tak.  
— A wiesz, że tu żartów nie ma? Jeżeli zelgałaś, pójdziesz do aresztu.  
— Wiem.  
Przyjrzał się jej. Była spokojna. Z zaciętego wyrazu jej twarzy wynioskował, że mówi prawdę.  
— Gdzie on teraz jest ten Dyzma?  
— W banku.

— Co?!  
— Sama widziałam jak chodził. On ze stróżem ma sztangę.  
Policjant chwycił słuchawkę telefonu i wymięknął numer.  
— Jest pan komisarz?... Proszę koniecznie obudzić. Ważna sprawa. Tu dyżurny przodownik Kasperski.  
— Po dłuższej chwili odezwał się komisarz. Przodownik zameldował mu, że jest takie doniesienie.  
— Zatrzymać ją — kazał komisarz — zaraz przyjdę i sam ją zbadam.  
Przodownik położył słuchawkę i wskazał Mańce ławkę pod ścianą.  
— Poczekaj.  
— Dobrze.  
Usiadła. O, on ją popamięta! Nikodem leżał w łóżku i czytał gazetę, gdy zadzwonił telefon.  
Zaklął i postanowił nie wstawać. Telefon jednak nie przestawał dzwonić.  
— Co za cholera!?  
Nie nakładając pantofli wyskoczył z łóżka, w ciemnym gabinecie potknął się o krzesło.  
— Hallo!  
— Czy mogę mówić z panem prezesem Dyzmą?  
— Jestem. Kto mówi?  
— Tu mówi komisarz Jaskólski. Moje uszanowanie panu prezesowi.  
— Dzień dobry. O co chodzi?  
— Przepraszam pana prezesa, że dzwonię tak późno, ale jest bardzo ważna sprawa.  
— Co za sprawa?  
— Zgłosiła się do komisariatu prostytutka, nazwiskiem Barcik, zeznając, że pan prezes robi podkop pod Bankiem Żbożowym.

— Co?...  
Komisarz wybuchnął śmiechem.  
— Nie wygląda na wariatkę, ale z uporem twierdzi to, co panu prezesowi mówię. Czy pan prezes ją zna?  
— A czort ją wie.  
— No naturalnie. Kazałem ją zatrzymać. Myślałem początkowo, że jest pijana, ale nie. Ona nie wie, że pan jest prezesem Banku Żbożowego. I chociaż jej to powiedziałem, nie chce cofnąć zeznania. Musi mieć do pana prezesa jakąś złość. Czy pan prezes rzeczywiście mieszkał kiedyś na ulicy Łuckiej?  
— Ależ Boże broń! Jak żyję nie mieszkalem.  
— Byłem tego pewny — odparł komisarz — to gadzina! Uśmiej się pan prezes, ale ona twierdzi, że pan w maju zabił i obrabował jakiegoś żyda. Nawet wymieniła hotel, w którym pan pokazywał jej owe zrabowane pieniądze!  
— A to cholera!  
— No, to zrozumiałe, panie prezesie. Ale nie wiem, co mam z nią zrobić?  
— Wylać na zbitą mordę!  
— Kiedy ona gwałtem upiera się przy swoim zeznaniu i żąda, żeby je zaprotokółować. Formalnie rzecz biorąc, musiałbym w każdym razie zrobić protokół.  
— A po co? — pośpiesznie zapytał Dyzma — nie trzeba żadnego protokołu.  
— Rozumiem, panie prezesie, ale możnaby spisać i pociągnąć ją do odpowiedzialności za fałszywe oskarżenie.  
— E tam, po co?  
— Posiedzi ze trzy miesiące.  
— Nie warto. Najlepiej niech pan komisarz poradzi jej, żeby dała spokój.  
— Ba! Nie zgodzi się. Zacięta bestia.

# Jerzy Bek - mistrzem Polski

## Niespodziewany sukces Janickiego z Wrocławia



Tegoroczne mistrzostwa kolarskie Polski, rozegrane na torze w Helenowie w Łodzi, zgromadziły około 10 tysięcy widzów i wszystkich najlepszych zawodników na czele z zeszłorocznym mistrzem Polski Kupczakiem i Jerzym Bekiem, który był faworytem wyścigów.

Wszyscy kolarze podzieleni zostali na 6 grup, w których przeprowadzono eliminacje. Podział na grupy dokonany był w ten sposób, że Bek i Kupczak rozdzielono. Rozstawiono ich również w ćwierćfinale, ale niestety w półfinale nie zastosowano tego złotego środka i los tak chciał, że Bek z Kupczakiem spotkał się już w półfinale.

Naszym zdaniem skoro z ćwierćfinałów wyłonionych zostało czterech finalistów, to z równym powodzeniem tych właśnie czterech zawodników mogło rozegrać między sobą spotkanie finałowe. Natomiast przeprowadzanie losowania w półfinale nie ma najmniejszego sensu, bo nie daje nam pełnego obrazu poziomu zawodników. Wyłaniały jedynie mistrza, a drugie miejsce jest raczej przypadkowe.

Tak też stało się i tym razem. Mistrzem został Jerzy Bek, który bezspornie jest obecnie najlepszym kolarzem w Polsce, ale drugie miejsce przypadło 19-letniemu zawodnikowi z Wrocławia Janickiemu.

Janicki stał się rewelacją tegorocznych mistrzostw. W eliminacjach potrafił on wyeliminować doskonałego kolarza Warszawy Wiśniewskiego. Wiśniewski zlekceważył Janickiego nie spodziewając się, że może ten mu spłatać figla. Janicki nie bawił się w żadne sztuczki taktyczne i od razu od startu zaczął uciekać Wiśniewskiemu przychodząc pierwszy na metę.

Nie uzyskano w Helenowie rewelacyjnych czasów. Zawodnicy nie walczyli bowiem z przestrzenią, ale sami z sobą. Chodziło tutaj tym razem o zdobycie koszulki z Białym Orłem, a nie o ustalenie nowego rekordu na dystansie 200 m.

W chwili gdy już jasnym było, że mistrzem Polski zostaje Bek w ostatnim wyścigu finałowym ten nowo kreowany mistrz Polski pozwolił sobie na maksimum wysiłku i wykazanie, że znajduje się on w doskonałej formie ustalając dobry czas 13,1 sek.

Wyniki poszczególnych przedbiegów przedstawiają się następująco: pierwszy przedbieg: 1) Janik Wrocław 14,6, 2) Musiał Kraków, 3) Leskiewicz Tramwajarze;

drugi przedbieg: 1) Kupczak Kraków 14 sek., 2) Salyga Tramwajarze, 3) Tynkos Wrocław;

trzeci przedbieg: 1) Wiśniewski Warszawa 15,1, 2) Wojciechowski Zjednoczeni, 3) Wojciech DKS;

czwarty przedbieg: 1) Bek Tramwajarze 14,4, 2) Bober Warszawa, 3) Len Zjednoczeni (emigrant z Belgii);

piąty przedbieg Janicki Wrocław 2) Kudert Warszawa, 3) Grynkiewicz ŁKS;

szósty przedbieg: 1) Pietraszewski DKS 14,4, 2) Krysiak Zjednoczeni, 3) Stomina Kraków.

Do ćwierćfinałów zakwalifikowali się: Kupczak, Musiał, Bek, Pietraszewski, Wiśniewski, Janicki, Bober i Janik.

W pierwszym ćwierćfinale Kupczak wyeliminował Musiałę. Los tak chciał, że tym razem obaj zawodnicy Krakowa spotkali się z sobą.

Ta sama historia powtórzyła się z Bekiem, który wylosował Pietraszewskiego. Oczywiście, że Bek potrafił łatwo wyeliminować swego partnera.

Janicki z Wrocławia po bardzo ciekawej walce został w tyle Wiśniewskiego, a Bober z Warszawy wygrał z Janickim z Wrocławia. Najlepszy czas w przedbiegach tych uzyskał Bek — 14,2.

Losowanie do półfinału wypadło katastrofalnie dla Kupczaka. Spotkał się on od razu z Bekiem. Wyścig ten,

który był jednocześnie finałem — zdecydował o zdobyciu przez Bekę tytułu mistrzowskiego. Bek miał wyjątkowo dobry dzień. Taktycznie jechał pierwszorzędnie dyktując tempo Kupczakowi, który nie potrafił walczyć z wyjątkowo długim finiszem. Bek wykazał, że jest nie tylko dobrym kolarzem, ale i taktikiem.

W drugim półfinale rewelacyjnie Janicki z Wrocławia wyeliminował Bobra z Warszawy. Najlepszy czas uzyskał Bek — 14 sek.

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się więc, nie (jak przypuszczano)

między Bekiem a Kupczakiem, a między Bekiem a Janickim. Natomiast Kupczak walczył z Bobrem o trzecie miejsce.

Mistrzem Polski został więc Jerzy Bek, który dwukrotnie pokonał Janickiego. Bek w ostatnim wyścigu uzyskał dobry czas 13,1 sek. Kupczak zajął więc dopiero trzecie miejsce zwyciężając dwukrotnie Bobra.

Bezpośrednio po zakończeniu mistrzostw prezes Polskiego Związku Kolarskiego inż. Gołębowski wzywał Bekowi czerwoną koszulkę z Białym Orłem i przystąpił do rozdania nagród.

# Jerzy Bek o sobie

Tuż po wyścigu kolarskim o mistrzostwo Polski spotykamy ujętym z mistrzem Jerzym Bekiem. Ma na sobie sportowe ubranie koloru piaskowego i w klapie marynarki mały kwiatek.

— Musiałem wyścig ten wygrać. Ojciec mi w domu powiedział, że jeżeli nie zdobęde koszulki z Białym Orłem, to może nie wracać do chałupy.

— Tak, ale to jest już druga przecież koszulka mistrzowska.

— Mam dobry rok. Pierwsza koszulka zdobyłem w Szczecinie, a teraz tutaj w Łodzi. Nie mogłem przecież sprawić zawodu 10-tysięcznym tłumom publiczności.

— Tak, ja to rozumiem doskonale, ale słyszałem, że przed zawodami zdania były podzielone. Istniał przecież na wyścigach z prywatnej inicjatywy powstały totalizator.

— Stawiano i na mnie i na Kupczaka.

— Jakże były stawki?

— Ja tego nie wiem. Słyszałem jednak, że dochodziło do 25 kawalków. Ludziska bawili się.

— O ile mogłem zauważyć to w oczach pańskich widziałem iż w chwili grania hymnu narodowego i wkładania koszulki.

— Tak. To jednak był moment rozczulający. To był mój dzień.

— A jak będzie w Paryżu?

— Mam jechać na mistrzostwa świata. Słyszałem, że coś się mówi o braku pieniędzy, ale chyba na mistrzostwach z milion złotych zarobili. Powinno wystarczyć. Z Paryża mam jechać do Kopenhagi i potem do Pragi. Będzie więc miał kilka ładnych startów. Trudno mi powiedzieć, jakie mam szanse. Nie znam przecież ani przeciwników ani też toru w Paryżu. Przyznam, że co bede mógł, to zrobię. Nie zapomnę nigdy, że jestem przecież mistrzem Polski.

— A co panu krzyżował w czasie wyścigu p. Szymczyk?

— On chciał, żebym jechał na czas i żebym zapomniał o walce z Janickim. Ja jednak miałem swój program i ściśle trzymałem się ustalonego planu. W ostatnim dopiero biegu pocisnąłem mocniej i zrobiłem czas 13,1. Czas ten mi nie imponuje, bo na treningach przy trzech czasomierzach miewałem stale 12,5.

— Czy prawda jest, że Kupczak ma zamiar wycofać się z życia zawodniczego?

— Słyszałem o tym. Kupczak ma trudne warunki materialne. Sport kolarski jest wyjątkowo kosztowny, bo to trzeba utrzymywać nie tylko siebie, ale i swego rumaka stalowego.

— Jakoby miała być niebawem zorganizowane w Helenowie zawody

## Widzew zwycięża

Drugi mecz piłkarski Widzewa o wejście do Ligi zakończył się jak przewidywaliśmy zwycięstwem. Widzew zdobył dalsze dwa cenne punkty bijąc mistrza Częstochowy 5:1. Na początku nie zapowiadało się, że wynik będzie aż tak wysoki.

Gra rozpoczęła się raczej przewagą gości, którzy potrafili pierwszy dobiec do głosu strzelając bramkę w pierwszych minutach rozgrywki. Tym szczęśliwym strzelcem okazał się Saćiński, zresztą najlepszy gracz Częstochowskiego Klubu Sportowego.

Nie potrzebowaliśmy zbyt długo czekać na wyrównanie. Fornalczyk strzela celnie, a do przerwy Cichocki ustala wynik 2:1. Po zmianie stron gra znacznie się ożywiła. Widzew w dalszym ciągu ma przewagę, ale nie zawsze umie ją wykorzystać. Padają jednak dalsze trzy bramki, zdobyte przez Fornalczyka dwie i Gbyla.

Spotkanie kończy się ostatecznie zwycięstwem Widzewa 5:1. Zwycęstwo to nie cieszy nas mimo wszystko, bo drużyna Widzewa, która wczoraj grała znacznie lepiej, niż z Sygnalem z Lublina, to jednak nie jest zwarta całością. Nie widać planowej pracy w linii pomocy, a obrona jest wyjątkowo słaba. Atak pod bromką gubi systematycznie piłki i tylko sporadyczne wypadki Fornalczyka czy Gbyla kończą się goalami.

Widzew niewątpliwie zdobędzie pierwsze miejsce w swojej grupie, ale dalsza droga będzie bardzo trudna do przebycia. Widzew z meczu na mecz znacznie się poprawia i jest nadzieja, że jednak dojdzie do swo-

jej szczytowej formy. Łodzianie po zwycięstwie nad piłkarzami Lublina i Częstochowy znajdują się na pierwszym miejscu w tabelce punktacyjnej i niewątpliwie potrafią odnieść zwycięstwa w spotkaniach rewanżowych.

Niedzielne spotkanie sędziował p. Dobrzański z Opola. Nie popełnił on rażących błędów.

## Sędziowie piłkarscy Łodzi walczyć będą z sędziami Warszawy

Ustalony już został skład reprezentacji sędziów piłkarskich Łodzi na mecz towarzyski z sędziami Warszawy. Skład ten przedstawiać się będzie następująco: Marciniak, Kowalski Zygmunt, Walczak, Olejnik, Stępień, Woźniakowski, Szaniawski, Trawkowski, Romanowski, Pogodziński, Jańczyk, Kowalewski, Naporski, Szpeling, Szumlak.

Spotkanie to odbędzie się 22 brn. w Warszawie przed meczem Warszawa — Łódź.

## Warta — ŁKS 4:3 (2:0)

Rozegrany został wczoraj w Poznaniu rewanżowy mecz piłkarski o wejście do klasy państwowej między Wartą a ŁKS. Spotkanie to odbudziło w Poznaniu ogromne zainteresowanie. Mecz jak było do przewidzenia zakończył się zwycięstwem Warty 4:3.

Do przerwy poznaniacy prowadzili 2:0. Zanosilo się na sromotną porażkę łodzian. Po zmianie stron, gra znacznie wyrównała się i ŁKS potrafił strzelić trzy gole. Jednak Warta zdobyła się na dalsze dwie bramki, które zapewniły jej ogólnie zwycięstwo. Warta po meczu tym w dalszym ciągu znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli punktacyjnej.

## Sukces piłkarzy ZZK Grochów pokonany 9:2

Piłkarze ZZK odnieśli nareszcie zwycięstwo bijąc drużynę Grochowa z Warszawy 9:2.

Kolejarze łódzcy byli wczoraj w doskonałej formie. Zdobyli oni dwa cenne punkty, które w danym wypadku nie bardzo ich ratują w ogólnej sytuacji, ale w każdym bądź razie zwycięstwo to doda niewątpliwie tej sympatycznej drużynie nieco o-

tuchy do dalszych walk.

Koczewski — jak przewidywaliśmy — był motorem całej drużyny. On sam strzelił aż 6 bramek. Reszty dopełnił Lewandowski 2 i Kmin 1.

Bramki dla Grochowa zdobyli: Rościński i Izidorzak.

Sędziował Michalik. Publiczność 3 tysiące.

## Junacy PW propagują sport na prowincji

Wedrowny obóz kolarski PW w Łodzi udał się 5.7.47 do Nowego Miasta i Rawy Maz. i tam rozegrał mecz w piłkę nożną z miejscowym TUR zakończony wynikiem remisowym 1:1. Poza tym przeprowadzono bieg na 100 m. Wyniki biegów: 1) Kopniak 12,2, 2) Bogdański 12,4, (obaj z Łodzi), 3) Dąbrowski AZS Warszawa. Przeprowadzono również rzut dyskiem, wyniki techniczne: 1) Dąbrowski (AZS W-wa), 37,75 m., 2) Frontczak (Łódź) 34,80 m. 3) Borowiec (Łódź) 32,60 m.

Z Nowego Miasta obóz przeniósł się do Drzewicy, gdzie rozegrał spotkanie w siatkówkę z miejscową reprezentacją fabryki „Gerlach“ z wynikiem 2:0 dla obozu. Przeprowadzono bieg na 100 m. wyniki: 1) Stofarki (Łódź) 12,1, 2) Bogdański (Ł.), 12,3, 3) Gbala (Łódź), 4) Zawodnik z Odrzywołu. Przeprowadzono również bieg na 800 m. pokazy: 1)

Sobala, 2) Bogdański, 3) Zieliński, 4) Osmoński — wszyscy z Łodzi.

Obóz urządził dn. 6.7.47 ognisko dla miejscowej ludności, przyjęte przez gospodarzy z wielką życzliwością i entuzjazmem.

7.7 obóz zwiędził zakłady fabryczne „Gerlach“ i urządził trzygodziną zabawę taneczną dla robotników tej fabryki.

8.7 obóz przeniósł się do Spały. Tu tam spotkała obóz miała niespodzianka, mianowicie odwiedził majora Koźluka, wielkiego przyjaciela młodzieży, majora Sikory oraz por. Goślawskiego.

9.7 obóz wyjechał do Tomaszowa Maz. Uczestnicy obozu przesyłają serdeczne pozdrowienia dla rodzin, Woj. Urzędu WF i PW dyrektorów gimnazjów III, XVI i 52 Handl. kolegów szkolnych, wszystkich sportowców Łodzi oraz dla redakcji „Dziennika Łódzkiego“.

## Więcej prądu dla przemysłu i miasta

### zapewni przeprowadzenie linii Łódź-Słask

Ulica Daszyńskiego jest wyraźnie „pechowa“. W ubiegłym roku rozkopana była przez szereg miesięcy dzięki robotom drogowym, obecnie także stanowi trudny do przebrnięcia teren w związku z przeprowadzeniem kabla wysokiego napięcia.

Budowa kabla, to tylko mały fragment robót nad połączeniem energetycznym Śląska z Łodzią. Linia przesyłowa o napięciu 220 kV. nie może ze względu na budynki przechodzić przez miasto. Będzie więc ona kończyła się pod miastem, zaś energię do miasta przekaże kabel podziemny o napięciu 30 kv. przeprowadzony ulicą Daszyńskiego. Główna szosa Tomaszowska.

Dzięki przeprowadzeniu połączenia energetycznego z Łodzią — na Śląsku zużyć będzie można węgla gorszych gatunków, nieopłacający się w transporcie.

Energia, sprowadzona ze Śląska, przeznaczona jest przede wszystkim dla przemysłu łódzkiego, któremu stworzy pełne możliwości rozwojowe.

Dopływ energii elektrycznej ze Śląska pozwoli także rozszerzyć akcję elektryfikacji wsi.

Ale i dla mieszkańców Łodzi innowacja ta wprowadzi pewne zmiany, zmniejszy ona naturalne kłopoty Elektrowni Łódzkiej w zapotrzeniu szerokiego ogółu, nie znaczy to jednak, abyśmy mogli liczyć na korzystanie z prądu bez ograniczeń.

Pamiętajmy, że prąd ten przeznaczony jest przede wszystkim na potrzeby przemysłu, poza tym wszelkie ograniczenia podyktowane są ogólną polityką ekonomiczną, wymagającą od nas w okresie powojennym daleko posuniętych oszczędności.

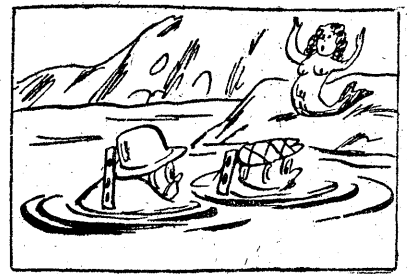
Mamy wszakże nadzieje, że dopływ energii elektrycznej ze Śląska pozwoli Elektrowni na dostateczne oświetlenie miasta, gdyż na wielu jeszcze ulicach Łodzi panują ciagle „egipskie“ ciemności, stwarzające po żądane warunki dla działalności elementów przestępczych. I. w.

## Nowe nabytki muzeów miejskich

Dyrekcja Miejskiego Muzeum Prehistorycznego przeprowadziła ostatnio szereg prac badawczych w okolicach Łodzi, dzięki czemu zbiory tego Muzeum powiększyły się o kilka cennych eksponatów: a więc ceramika z grobów kultury lużyckiej z IV okresu brązu, badanych i rozkopywanych w Sierpinie pow. Łęczyca i ułamki naczyń lejkowatych (kultury trzcinieckiej) z tej samej miejscowości; ułamki naczyń, pochodzących z pogranicza II i III okresu epoki brązowej, a znalezionych w jamie odpadkowej w Głownie pow. Brzeziński itp.

Do zbiorów Miejskiego Muzeum Historii i Sztuki zakupiono między innymi obraz olejny Signeca pt.: „Konstantynopol“, reprodukcję facsimilową Rembrandta oraz szereg książek, a poza tym pozyskano 3 ogromne tomy jednego z najrzadszych druków europejskich pt.: „Pompea“, drogocenną rzeźbę Reniera z brązu, kilka obrazów, fotografi i szereg eksponatów z dziedziny malarstwa.

**Na sezon szkolny!**  
Materiały piśmienne, zeszyty, bruliony, bloki, księgi handlowe.  
Dostarcza sklepom hurtownie:  
**Księgarnia »WIEDZA«**  
KRAKÓW, UL. KOLBERGA 16.  
Katalogi wysyłamy gratis.  
(K 943)



Z zachwyconą wielce miną Do syreny szybko płyną



Obaj nasi przyjaciele. Lecz ta, nie czekając wiele



Do ucieczki dziwnie skora Daje nurka do jeziora.

PNIEDZIAŁEK  
14  
LIPCA

DZIS:  
Bonawentury i Kamila  
słow.: Dobrogosta

JUTRO:  
Henryka i Włodzimierza  
słow.: Radosława

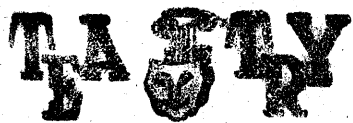
- 1602 Urodził się w miejscowości Piskina francuski mąż stanu, doradca króla Ludwika XIV-go kardynał Jules Mazarin.
- 1789 Początek Wielkiej Rewolucji Francuskiej; zburzenie Bastylii.
- 1809 Wojska Księstwa Warszawskiego pod wodzą X. Józefa Poniatowskiego zajmują Kraków.
- 1816 Urodził się w Ville d'Avray dyplomata i pisarz — Józef Artur Gobmeau, autor dzieła „Ogrodzienie”.
- 1874 Urodził się w Limanowskim poeta i dramaturg — Jerzy Żuławski.
- 1904 Umarł w Clarous (Szwajcaria) wódz Boerów — Paweł Krüger.

KRONIKA

- WAZNE TELEFONY
- Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
  - Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
  - Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
  - Pogot. Iekarskie PCK — tel. 117-11
  - Straż Pożarna — tel. 8

DYZURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chędzyskiej (Piotrkowska 165), Głuchowski (Narutowicza 6), Wójcickiego (Narutowicza 41), Kowalskiego (Rzgoszka 147), Kahane (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smoleń (Karolewska 48).



- TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19-ej „Celestyna”.
- TEATR KAMERALNY DGMU ZOLNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.30 sztuka B. G. Shaw'a „Zomierz i bohater”.
- TEATR POWSZECHNY TOR (11-go listopada 21) — o godz. 19.15 komedia Shaw'a „Profesja Pani Warren”.
- TEATR KUMEDI MUZYCZNEJ „LUTANIA” (Piotrkowska 243) — o godz. 19.00 komedia Goltza „Podwójna buchalteria”.
- TEATR LETNI „BAGATELA” (Piotrkowska 94) — o godz. 16.00 i 19.30 „Ich dwóch”.
- TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — Komedia Nicodemiego „Świt, dzień noc”.
- KAWIARNIA DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B. ci Łopatowskich.



- ADRIA — „Czarodziejski kwiat”
- BAJKA — „Złota maska”
- BALTYK — „Goal”
- GDYNIA — „Czarodziejski kwiat”
- HEL — „Nauczycielka bawi się”
- MUZA (ul. Fabianicka 173) — „Twardzi ludzie”
- POLONIA — „Bohaterki Pacyfik”
- PRZEDWIOSNIE — Niewidzialny detektyw
- ROBOTNIK — „Przygodę Nasreddina”
- ROMA — Robert i Bertrand
- REKORD — „Powrót o świcie”
- STYLOWY — „W górach Jugosławii”
- ŚWIT — „Kapsy milionerki”
- TECZA — „W górach Jugosławii”
- TATRY — „Niewidzialny detektyw”
- WOLNOŚĆ — „Piotr I” — II-a seria.
- WŁÓKNIARZ — „Serenada w dolinie słońca”
- WISLA — „Ojczyzna”
- ZACHĘTA — „Wesoly pensionat”
- OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 245) „W Krajinie Wiecznych Łodów” „Kabu”

POCZĄTEKI SEANSÓW:

- kino: „Bajka”, „Przedwiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Świt”, „Zachęta” — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.
- kino: „Baltik”, „Hel”, „Tatry”, „Włóknierz”, „Wisła” o godz. 17, 19, 21, a w niedziele i święta o godz. 15-ej.
- kino „Polonia”: g. 16.00, 18.30, i 21.00 w niedziele i święta g. 13.30, 15.30, i 18.30.
- kino „Wolność”: w dni powszednie godzina 16.30, 18.30, 20.30 w nie dziele i święta od godz. 14.30.
- kino „Muza” o godz. 18.30 i 20.30 w nie dziele i święta od godz. 15.30, 18, 20.30
- kino „Tecza” o godz. 18.30, 19.30, 20.30
- kino „Adria” o godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedz. godz. 14.
- kino „Gdynia” o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.

ODLEWAMY  
Z KOLOROWYCH METALI  
różne stopy według modeli  
po cenach przystępnych  
M. ROSŁAWSKI  
Łódź, ul. Kilińskiego 87.



Przenumerata miesięczna 35.— zł  
kwartalna 100.— zł  
Wpłacać w Urzędach Pocztowych  
na konto P.K.O. — Nr 1 — 4695  
(K. 783)

# Helikopter na smyczy

## Taksówka, która podbije świat

Gdy Blériot unosił się ponad wodami kanału La Manche, w pierwszym w dziejach ludzkości przelocie z Francji do Anglii, na pewno z rozkoszą myślał o urzeczywistnieniu się Ikarowych snów. Następne pokolenia jednak, jak to zresztą zwykle bywa, doszły do przekonania, że dalecy wówczas byliśmy od opanowania przestrzeni.

Obecnie natomiast możemy już śmiało powiedzieć, że większość z wytkniętych w aeronautyce celów została choć w części osiągnięta. Za jeden z dowodów służyć może odbyty niedawno pokaz helikopterów w pewnej słonecznej miejscowości Kalifornii. Przed tłumem zgromadzonych akcjonariuszów (bo pokaz był przeznaczony dla właścicieli fabryki helikopterów i miał ich przekonać o kolosalnych możliwościach zysków w tej gałęzi przemysłu), przefrunął nowy typ mechanicznego pta-

ka, a raczej ważki — helikopter nowej konstrukcji.

Ten rodzaj samolotu znalazł liczne zastosowanie w minionej wojnie, a szczególnie zasłużył się, jak wiadomo, przy zwalczaniu niemieckich łodzi podwodnych, dzięki niewielkiej szybkości i możliwości zawisnięcia w powietrzu prawie nieruchomo nad upatrzonym celem.

Typ helikoptera, prezentowany w Kalifornii, posiada szereg nowych zalet. Przede wszystkim jest prawie całkowicie wykonany z aluminium. Będąc więc dostatecznie trwałym, waży tylko 1.600 funtów. Silnik o mocy 125 koni parowych wprawia w ruch dwa przeciwbieżne i umieszczone w poziomie — jedne nad drugim — śmigła. Dzięki nim helikopter może startować i lądować niemal pionowo.

Największą sensacją wśród widzów wzbudziło hołowanie helikoptera na

paszku przez konstruktora po wzniesieniu się maszyny na parę metrów w powietrze. Nazwać by to można „prowadzeniem na smyczy”.

Nowy helikopter posiada całkowicie oszkloną kabinę, umożliwiającą doskonałą widzialność, posiada trójkołowe, wspiane resorowane podwozie i obszerne miejsce na bagaż za siedzeniem pilota, co w sumie wróży samolotowi wielką karierę taksówki powietrznej. Śmigła, mające 33 stopy długości, robią 235 obrotów na minutę. Szybkość pozioma nowego helikoptera wynosi 150 km na godzinę. Cena detaliczna maszyny, według obliczeń producentów, wyniesie około 6000 dol.

Nadzwyczaj utalentowany konstruktor tego nowego typu helikoptera, liczący obecnie 22 lata, już jako 10-letni chłopiec był twórcą własnego samochodu. Dziś ma on zamiar udoskonalić swe ostatnie dzieło i stworzyć helikopter o napędzie odrzutowym.

# BIAŁE ZŁOTO

## Bawełna na głodnym „stepie”

Słusznie nazwano tak bawełnę. Jest ona podstawą przemysłu tekstylnego. Sprawy odzieży, obok żywności, są największą troską codzienną ludzkości.

W produkcji bawełny przodowały zawsze Stany Zjednoczone i Indie. Przed pierwszą wojną światową trzecie, czwarte i piąte miejsce zajmowały kolejno Chiny, Egipt i Brazylia. Rosja zajmowała jedno z dalszych miejsc, dając tylko 4,3 proc. produkcji światowej.

Po rewolucji Związek Radziecki zaczął się wysuwać na jedno z pierwszych miejsc w produkcji bawełny. W 1937 r. osiągnął już 10,3%

produkcji światowej, zajmując trzecie miejsce przed Chinami i Egiptem. Było to wielkie osiągnięcie gospodarcze, gdyż pozwalało na zupełne zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego.

Druga wojna światowa spowodowała pewien zastój w tej dziedzinie. Republiki środkowo-azjatyckie skoncentrowały swój wysiłek przede wszystkim na uprawie zbóż, odczuwając brak rąk do pracy i traktorów. Niemniej jednak po wojnie przystąpiono ze zdwojoną energią do podniesienia poziomu produkcji bawełny. Bogate doświadczenie lat ubiegłych pozwoliło na osiągnięcie niezwykle efektownych rezultatów.

W r. 1945 dał się już zauważyć olbrzymi postęp a w r. 1946 składy państwowe otrzymały już o 0,5 miliona ton więcej. 80% potrzeb Związku Radzieckiego pokrywają cztery republiki środkowo-azjatyckie. Wprowadzono cały szereg ulepszeń, zmierzających do podniesienia jakości, w o jakościowo poziomu produkcji. W porównaniu z r. 1946 obszar zajęty pod uprawę bawełny wzrósł o 70.000 ha. Nie odbyło się to — oczywiście — bez efektywnej pomocy ze strony rządu. W ciągu ubiegłego roku rejon ten otrzymał 1500 traktorów, tyleż aut ciężarowych, 2000 pługów traktorowych i wielką ilość różnego sprzętu. Poza tym dostarczono 500000 m<sup>3</sup> sztucznego nawozu, to znaczy 4-krotnie więcej, niż w roku poprzednim.

### DUŻO SŁONCA I WODY

Bawełna dojrzewa najlepiej w temperaturze od 19—25°. Wymaga słonecznego światła i opadów, ale opady w zbyt wielkiej ilości są dla niej szkodliwe, szczególnie przed zbiorami. Obszary kazachskiej, uzbekkiej, tadżyckiej, kirgizskiej i turkmeńskiej republiki klimatycznie doskonale tym warunkom odpowiadają, brak im tylko sieci rzecznej. Nawodnienie tych terenów wymagało ogromnego wysiłku tak rządu, jak i ludności. To, co zostało dokonane w ciągu krótkiego czasu, jest w historii gospodarki światowej bez precedensu.

W ciągu pierwszych czterech lat po rewolucji rząd przeznaczył na inwestycje, związane z nawodnien-

niem tych obszarów, znacznie więcej, niż Rosja przedrewolucyjna w ciągu 100 lat. Nic prawie się nie zmieniło w początku XX wieku w prymitywnych metodach uprawy w porównaniu z w. XV—XVI, 35 milionów rubli, które rząd carski przeznaczył na nawodnienie nie mogły tej kwestii w minimalnym stopniu rozwiązać.

### KRAJOBRAZ SIĘ ZMIENIA

W 1922 nawodnionych było 1,85 miliona ha, obecnie 4,2 milionów ha. Podczas gdy obszar, zajęty pod uprawę bawełny zwiększył się dwukrotnie, wydajność z ha wzrosła 3—6-krotnie. Sumy, przeznaczone na nawodnienie rosły wciąż. W ciągu ostatnich kilku lat jedynie wyniosły one 464 milionów rubli. Kraj pocięty jest 34.000 tysiącami wiekszych i mniejszych kanałów, łącznej długości 119057 km, t. j. 16-krotnie przewyższającej długość biegu Missisipi.

Krajobraz się zmienił. Obszary noszące dawniej nazwę „Doliny Śmierci” i „Głodnego Stepu” pokryte są plantacjami bawełny, „białym złotem” Związku Radzieckiego. Rok.

### Drobnoustroje wykrywają nofę

MOSKWA (API). Jeszcze w r. 1937 opracował geolog radziecki, G. Mochilewski, nową metodę wykrywania ropy naftowych. Stępnął on wiadomości do biologii i stwierdził, że w okolicach pól naftowych przebywają w górnych warstwach ziemi bakterie, żyjące tylko dzięki gazom powstającym na tych terenach. Obecność tych bakterii jest niewątpliwym świadectwem istnienia pola naftowego. Metoda Mochilewskiego stosowana jest obecnie szeroko w pracach poszukiwawczych w Zw. Radzieckim i zaoszczędza ogromne sumy związane z wierceniami próbnymi.

### Plotkarze przed sądem

Za szerzenie nieprawdliwych i szkodliwych dla Państwa Polskiego plotek, Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu skazał Józefa Młynarza i Jadwigę Piątkowicz na dwa lata więzienia. Wojciecha Rutkę zaś na półtora roku więzienia.

## Sieroty

### po więźniach politycznych wracają z kolonii letnich

Polski Związek b. Więźniów Politycznych uruchomił w br. w Kolumbii pod Łodzią kolonie letnie dla sierot i dzieci b. więźniów politycznych.

Pierwszy turnus w ilości 96 dzieci z przedszkoli już powrócił z Kolumbii do Łodzi.

Obecnie na drugi turnus wyjeżdżają do kolumny uczennice a na trzeci turnus w sierpniu wyjadą uczniowie szkół powszechnych. (b).

## Zebrania i odczyty

- DZIS:
- W lokalu Zgromadzenia Kupców, Piotrkowska 40, sala III.cia o godz. 19.30 zebranie członków sekcji spożywczo-owocowo-warzywniczej.
  - W lokalu własnym, Jaracza 3, o godz. 19.30 zbiórka członków Związku b. Więźniów Politycznych.
  - JUTRO (15.7.47):
  - W lokalu własnym, Kopernika 8, o godz. 18-ej odprawa sekretarzy i przewodniczących kół fabrycznych i rad zakładowych.
  - W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 19.30 zebranie członków ZWM do walki ze spekulacją.



- PNIEDZIAŁEK 14 LIPCA 1947 R.
- 12.05 Strzeżenie wiadomości dziennika porannego. 12.10 Piosenki starofrancuskie Weckerlina w wyk. J. Gorzechowskiej — sopran, przy fortep. M. Wilkomirskiej. 12.25 Aud. dla wst. 12.35 „Słuchamy pieśni i muzyki ze śląska”. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Aud. rozrywkowa. 14.00 Kronika i komunikaty. 14.05 „Z dziedziny radiotechniki” pogr. Inż. B. Klimaszewskiego. 14.15 Utwory śląskie w wyk. J. Szczęgi (pl.) 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z pl. 15.20 Aud. dla dzieci. 15.40 Koncert muzyki francuskiej. 16.00 Dziennik. 16.20 „Paryż w piosence. 16.50 Informacje gospodarcze. 17.00 Aud. rozrywkowa. 17.35 Kalend. histor. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 Arty i pieśni w wyk. słynnych śpiewaczek (pl.). 18.20 Reportaż A. Kasprowicza z Państw. F. ki Obrabiarz im. J. Strzelczyka w Łodzi. 18.30 Koncert życzeń. 19.00 Aud. dla robotników. 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Muzyka starofrancuska. 20.00 Rozrywk. aud. literacka. 20.15 Muzyka francuska. 21.00 Dziennik. 21.30 Muzyka taneczna z pl. 21.55 „Zmierzch wodzów” W. Berenta. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Aud. rozrywkowa. 23.00 Ostat. wiad. dziennika. 23.20 Program lokalny na jutro.

## Polskie zakłady chemiczne zwiększają produkcję

- + Zakłady Chemiczne „Grodzisk” uruchomiły ostatnio produkcję czystego chloroformu w ilości 900 kg miesięcznie.
- + Zakłady Chemiczne „Hajduki” wznowiły produkcję kwasu benzoowego w ilości 280-kg miesięcznie.
- + Fabryka Chemiczna „Polfarma” uruchomiła produkcję kwasu salicylowego w ilości 5.000 kg na jedną zmianę miesięcznie. (w)

## Otwarcie świetlicy w Zjedn. Przem. Budowlanego Maszyn Włókienniczych

Uroczyste otwarcie świetlicy nastąpiło w dniu 28 czerwca b. r. — w obecności dyrekcji i pracowników oraz zaproszonych gości. Po przemówieniach, które wygłosili przedstawiciele Wydziału Socjalnego, Dyrekcji Zjedn., partii, Zw. Zaw. oraz goście — nastąpiła udana część artystyczna. Fakt powstania świetlicy, jako miejsca pracy kulturalno-oświatowej inteligencji zawodowej, należy powitać z zadowoleniem i uznaniem i życzyć, aby inicjatorzy znaleźli w krótkim czasie jak najwięcej naśladowców.

## Humor

### Obliczył

— Ile pani ma lat? — pyta lekarz niemłodą pacjentkę.

— Tyle, na ile się czuję i na ile wyglądam — odpowiada kokieterijnie dama.

— Hm... — zastanawia się lekarz: — Czuję się pani, jak mi się wydaje, na piętnaście, wygląda pani na pięćdziesiąt. Razem więc zapewne sześćdziesiąt pięć.

## Z ukosa

### Mąż opuszczony

Rzecz dzieje się latem. Ona — na wczasach. On — na gospodarstwie. Ona — nad morzem świetnie się czuje wśród balwanów. On — pisze szczegółowe relacje z domu w postaci listów do żony i przyjaciela Hipolita.

#### LIST I DO ZUZY

„Zostałem sam na sam z opustoszałym domem i tęsknotą. Z kądelką kąta wylania się melancholia itd. itd.

#### LIST I DO HIPOLITA

„Zostałem sam na sam. Nareszcie — po tyłu latach! Na domowym tabu (froterowanej podłodze) zatańczyłem z radości dziękuję one stepa...

#### LIST II DO Z.

„Prowadzę się wzorowo: karmię rybki w akwarium, chodzę z Burusiem na spacer, o godz. 21 kładę się do łóżka, aby snić o Tobie...

#### LIST II DO H.

„Pies z nudów zeżarł pół dywanu. Uwiązałem drania na szpagacie przy źlewie i poszliśmy z Józkiem do „Krokodyla”. Bawiliśmy się doskonale — jeszcze do dziś trzeszczy mi we łbie...

#### LIST III DO Z.

„Poznałem pana K. Co za wspaniały człowiek! Całymi dniami gawędziłem z nim o egzystencjonalizmie...

#### LIST III DO H.

„Poznałem pannę Kicię. Co za kobieta! Pije jak smok i ma cudny piętpryk na lewej nóżce... Kupiłem jej perłony...

#### LIST IV DO Z.

„Kochanie, pieniędzy nie mogę Ci posłać. Zgubiłem portfel, spacerując z Burusiem po parku...

#### LIST V DO Z.

„Nie mam pieniędzy, nie posłę...

#### LIST VI DO Z.

„Nie mam!...

#### LIST VII DO Z.

Nie!!!

#### LIST VIII I OSTATNI

Kochana Zuzo! Wracaj jak najszybciej. Pies uciekł. Rybki zdechły z tęsknoty i głodu. Pan K. okazał się sępolitym kanciarzem. Czekam na Ciebie żując ostatnią skórkę suchego chleba.

Twój opuszczony

MAŻ  
CZYŚ

MŁODA  
RZECZPOLITA

Traugutta 1. TEATR »SYRENA« Traugutta 1.

DZIS O GODZ. 19.30

## ŚWIT DZIEŃ I NOC

KOMEDIA W 3 AKTACH NICCODEMIEGO

w wykonaniu artystów Teatru imienia Słowackiego w Krakowie  
NINY KARASINSKIEJ i JERZEGO KALISZEWSKIEGO  
Kasa Teatru „SYRENA” czynna od godz. 10 do 13 i od 16-ej.

## MASZYNISTKĘ RUTYNOWANA

od zaraz przyjmie do pracy

Państwowa Przetwórnia Mięsa Nr 67

ŁÓDŹ, POMORSKA Nr 45/47

(4874 p)

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

Fabryka Wyrobów Gumowych F. W. Schweikert pod Zarządem Państwowym, Łódź, ul. Wólczańska 223 ogłasza przetarg nieograniczony na kupno 1 maszyny do łezienia elektrycznej typu „ASTRA” zdolności rachunkowej do 99 milionów.

Oferety należy składać w Dyrekcji do dnia 17. 7. 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18. 7. 1947 r. godz. 10 rano

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

(P. 1020)

**OGŁOSZENIE**

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aproprowiacji ogłasza publiczny przetarg in plus na sprzedaż następujących opakowań po towarach UNRRA:

- 40.000 sztuk worków pióciennych pojemność 50 kg. cena szacunkowa zł. 140 — za sztukę
- 180.000 sztuk worków jutowych pojemność 50 kg. cena szacunkowa zł. 112 — za sztukę
- 15.000 sztuk torebek po racjach dodatkowych cena szacunkowa zł. 7 — za sztukę
- 350 sztuk torebek impregnowanych po racjach dodatkowych cena szacunkowa zł. 7 — za sztukę
- 400 sztuk kartonów po racjach dodatkowych bez dna i góry cena szacunkowa zł. 3 — za sztukę
- 10.000 kg. złomu po beczkach, skrzyniach i innych drewnianych opakowań — cena szacunkowa zł. 7 — za kilogram

Wadium w wysokości zł. 3.000 (trzy tysiące) należy wpłacić do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego „Społem”, — Al. Kościuszki 47, na konto Nr. 3 dla Okręgowego Oddziału Spożywczego w Łodzi z zaznaczeniem: „Wpłata wadium na opakowania UNRRA”.

Oferty na zakup całości lub części wymienionych opakowań jednak na kwotę nie niższą niż zł. 3.000, wraz z kwitem na złożone wadium należy składać w Wydziale Aproprowiacji ul. Legionów Nr. 10, pokój 235, do dnia 23 lipca br., w którym to dniu o godzinie 11-ej nastąpi otwarcie ofert, tamże udziela się bliższych informacji.

Wydział Aproprowiacji zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę oraz prawo częściowego wykorzystania ofert.

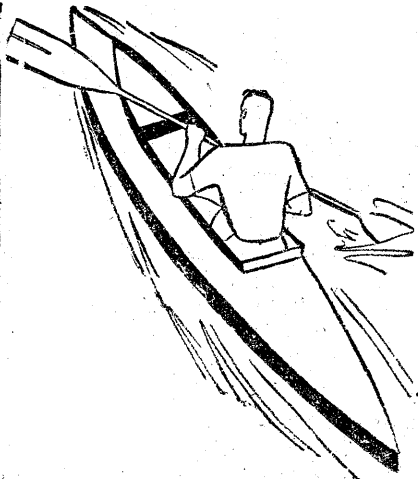
Wymienione wyżej opakowania są do obejrzenia w następujących składnicach „Społem”:

- przy ul. Towarowej Nr. 8
- „ „ Niciarnianej Nr. 2/6
- „ „ Plac Zwycięstwa Nr. 2
- „ „ Rokicińskiej Nr. 28a (Chłodnia Państwowa)
- „ „ 11-go Listopada Nr. 85 (Spółdzielnia Rolnicza)
- „ „ 11-go Listopada Nr. 101 (Oddział Rolniczy)
- „ „ Konstytucyjnej Nr. 3

**ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

Łódź, dnia 12 lipca 1947 r.

(Z)



**TYGODNIK ILUSTROWANY SPORT I WCZASY**

PODAJE najświeższe wiadomości sportowe. : : : : :  
INFORMUJE gdzie i jak można przyjemnie spędzić wczasy.

ŻĄDAC W KIOSKACH GAZETOWYCH. (K. 838)

**SPRZEDAM OKAZYJNIE:**  
Piec gazowy cukierski, 3 kondygnacje  
Stół wodny i stół ciepły na gaz  
Prasę dwuprzekładniową  
Ugniataczkę do ciasta z dwoma wózkami  
Dwuramienną ubijaczkę  
Młynkę elektryczną do pudru  
Dwuwałcówkę do ciasta  
i inne urządzenia z pracowni karmelarskiej i piekarskiej  
**J. BOBROWSKI**  
PIOTRKÓW TRYB.  
Starowarszawska 13  
Tel. 12-70. (K 946)

**OGŁOSZENIE**  
Zakład Oczyszczania Miasta Łódź, ul. Łagiewnicka 63 sprzedaje puszki metalowe do składania śmieci (śmietnice).  
Cena 1 sztuki — zł. 2.500.— loco skład.  
Łódź, dnia 9 lipca 1947 r.  
**ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA**  
(Z)

Wydział Zdrowia Z. C. P. U. R., w Łodzi poszukuje SPECJALISTY do uruchomienia łódzkiej elektrycznej.  
Zgłaszać się należy do Składnicy Sanitarnej Z. C. P. U. R. w Łodzi ul. Piotrkowska 29 (Lsze piętro). (P. 1022)

Państwowa Fabryka Aparatów Elektrycznych w Łodzi poszukuje:  
**TECHNIKÓW - MECHANIKÓW ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH FRESZERA**  
pożądane pierwszorzędne siły fachowe. Zgłoszenia kierować do Wydziału Personalnego P. F. A. E. w Łodzi ul. Przędzalniana 71. (P. 1023)

**Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego**

ogłasza

**przetarg nieograniczony**

na dostawę następujących artykułów chemicznych:

- 1) Barwniki włókiennicze (kadziowe) 17.000 kg.
- 2) Szellak (lemon i orange) 3.000 „
- 3) Olej lniany 40.000 „
- 4) Łój nie topiony 20.000 „
- 5) Pokost naturalny 10.000 „
- 6) Kreda mielona szlamowana ewent. ton 90.000 „
- 7) Emetyk 1.100 „
- 8) Sól antymonowa 1.000 „
- 9) Trójfosforan krezylu 3.000 „
- 10) Palatinole 3.000 „

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na artykuły chemiczne“ bez żadnych znaków firmowych tylko z godłem składają należy w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — Biuro Zakupów Włókienniczych — Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr. 4, Informacje tamże, albo telefon 112-98.

Termin składania ofert do godz. 12-ej dnia 24 lipca 1947 r. Fróbki z godłem należy przesyłać możliwie wcześniej celem dokonania analizy.

Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu wzgl. unieważnienie przetargu bez podania powodów i pónoszenia z tego tytułu odszkodowań.

202/W

**ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU ŁÓDZKIEGO**

Dyrekcja Budowy Linii 220 kV Śląsk — Łódź — Warszawa w ŁODZI, ul. MAGISTRACKA Nr 22

POSZUKUJE :

- 1-go INŻYNIERA ELEKTRYKA z doświadczeniem przy projektowaniu linii elektrycznych najwyższych napięć.
- 1-go INŻYNIERA ELEKTRYKA z doświadczeniem przy projektowaniu podstacji transformatorowych najwyższych napięć.
- 2-ch MŁODYCH INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
- 2-ch MŁODYCH TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW lub mechaników, MASZYNISTKĘ WYKWALIFIKOWANĄ

Zgłoszenia z życiorysem, żądanymi warunkami do Dyrekcji Budowy w Łodzi, ul. Magistracka 22.

(199 W)

**POLSKI CZERWONY KRZYŻ Okręg Łódzki**

ogłasza

**PRZETARG PUBLICZNY USTNY**

na sprzedaż tegorocznego zbioru owoców z sadu mieszczącego się w Łodzi przy ul. Sterlinga 1/3. Ilość drzew 65. Cena wywoławcza 200.000.— zł. Przetarg odbędzie się dnia 3 sierpnia 1947 r. o godz. 10-tej w kancelarii P.C.K. w Łodzi przy ul. Sterlinga 1/3 gdzie należy wpłacić wadium w wysokości 5.000.— zł przed rozpoczęciem przetargu oraz można przejrzeć warunki przetargu. (17/13)

**PRZETARG NIEOGRANICZONY**

Zjednoczenie Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych — Fabryka Maszyn i Części Zamiennej „Osnowa“, Łódź, ul. Andrzeja Struga 21 ogłasza przetarg na instalację centralnego ogrzewania w budynku fabrycznym przy ul. Andrzeja Struga 21. Szczegółowe informacje i ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji fabryki codziennie od godz. 11—13-ej. Termin składania ofert w zalakowanych kopertach (bez oznak firmowych) do dnia 20 lipca 1947 r. do godz. 13-ej w Zjednoczeniu Przemysłu Budowy Maszyn Włókienniczych, Fabryka Maszyn i Części Zamiennej „Osnowa“ Łódź, ul. Andrzeja Struga 21. Dyrekcja Fabryki zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i pónoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

**OGŁOSZENIE O PRZETARGU**

Wyższa Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie w terminie do dnia 15 października 1947 r. 8 kompletów stołów do zajęć praktycznych w Zakładzie Technologii Cukrownictwa przy ul. Nowotki 18 w Łodzi.

Oferty należy składać do dnia 2 sierpnia 1947 r. godzina 10 w Kwesturze Uczelni przy ul. Nowotki (dawnej Pomorskiej) Nr. 18 na parterze, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie przetargu tegoż dnia o godzinie 10.

Do oferty należy dołączyć kwit na wadium złożone w Kwesturze Uczelni w wysokości 1% sumy oferowanej oraz wyciąg z rejestru handlowego albo odpis karty rzemieślniczej i karty rejestracyjnej na 1947 rok.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Uczelni przy ul. Nowotki 18, gdzie oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów rysunek kompletu stołów, opis techniczny, ślepy kosztorys, warunki przetargowe, wzór oferty i projekt umowy.

727/M.

**LEKARZE**

**Doktor REICHER** specjalista chorób wenerycznych. Południowa 25. 7-3 rano 2-5. (74 P)

**Dr JERZY KOWALCZYK**, choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego Nr 41, od 7-9, — 3-6, tel. 150.53. (4340 P)

**Dr KUDREWICZ ZYGMUNT** specjalista chorób wenerycznych, skórnych, Piotrkowska 106 przyjmuje 7-10 i 3-7. (79 P)

**Dr PIWECKI Aleksander** choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 3-6. (94/R)

**Dr LENCZEWSKI** choroby kobiece, akuszeria, Sienkiewicza 51. 3-7. (3/G.)

**Dr JERZY SUBKONT** — choroby kobiece i akuszeria, Piotrkowska 109 tel. 177-76, odbytuje 10-11 i 15-17. (75 P)

**Dr PROCHACKI** choroby skórno weneryczne, Legionów 17, 3-6. (2268)

**Dr POGORZELSKI** choroby wewnętrzne, Wólczańska 4-2 telefon 192.69. 3-6. (4871 P)

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**POPULARNY Skład Mebli S. Ga** bała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabli nety, kuchnie, tapczany, stoly, krzesła, fotole i łózka. Wykonanie solidne i punktualne. (44 N)

**SZKŁO** okienne i kit szklarski po cenach hurtowych poleca Zakład Oszkleń Budowlanych, Czesław Ja. niak Łódź, Zgierska 24 tel. 120.00. (4794 P)

**PLAC** sprzedamy. Plac Wolności 6/4, godz. 11-1, 4-6. (4877 P)

**MOTOCYKL** 125 Puck do sprzedania. Kutno, Przemysłowa 5, stan dobry. (201/W)

**SAMOCHOŁ** osobowy marki „Wanderer“ w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 115. (P. 1021)

**SPRZEDAM** lica tkackie, ceny przystępne. Zgłoszenia pod „4905“. (4905 P)

**KUPIĘ** warsztaty ręczne wraz z urządzeniem, tel. 186-67. (4909 P)

**ZAOFIAROWANIE PRACY**

**TKACZE**, tkaczki, oraz przadki na bawełne poszukiwani. Zgłoszenia do biura personalnego P.Z.P.B. Nr 9 w Łodzi, ul. Łakowa 23 (róg Kopernika.) (187 W)

**WYDZIAŁ** Powiatowy w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 90 przyjmie od zaraz 2 ch techników budowlanych Zgłoszenia osobiste lewa ofiuda III piętro, ref. Budowlany i Odbudowy. (2339)

**POSZUKUJE** się energetyka, technika budowlanego, 2 ref. administ. Zgłaszać się do kierownika Personalnego Państw. Zakł. Konfekcje Osrodek Nr 4, Sterlinga 26. (725 M)

**KSIĘGOWY** względnie młodsz księgowy na przebieżkę natychmiast poszukiwany. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: „Stal“ Gdańska 66. (4850 P)

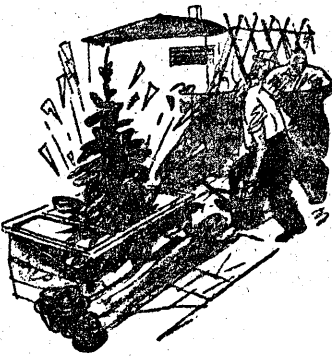
**POSZUKIWANIE RODZIN**

**MATUSZEWSKIEGO** Ludwika z Równego przebywającego w 1941 r. w armii rosyjskiej poszukują rodzice. Wiadomość kierować: Wroclaw, ul. Kościuski 130/26. Wroclaw, ul. Kościuski 130/26. (K 920) szewscy.

**ROZNE**

**NIKLOWANIE** szybko tania „Biały Metal“ Kilińskiego 29 tel. 155.04 (96 P)

**Niespodzianka**



(Rys. z „Daily Graphic“)

W inspektach posadził Ogrodnik - amator Nasiona, by kwiatki Przez całe mieć lato.

Lecz nasion tych nie znał I oto szkło pęka, A w górę się wzbija Wysmuka sosenska.

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piatki od 13-14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10-12, tel. 209-02; kierownik działu miejskiego od 10-12, tel. 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

**OZNAKOWANIE**: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34. Złoty od godz. 8-15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnik“, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96  
**CENY OGŁOSZEŃ**: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł. 35.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm — zł. 50.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł. 70.— za 1 mm szpalty. **NEKROLOGI** do 50 mm — zł. 30.— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm — zł. 60.— za mm szpalty, powyżej 150 mm — zł. 85.— za 1 mm szpalty.

**OGŁOSZENIA DRÓBNE**: osobiste i poszukiwania rodzin 20 zł.— za wyraz, handlowe — 25.— zł za wyraz, zguby — 20.— zł za wyraz, poszukiwania pracy — 10.— zł — za wyraz, (najmniej 10 wyrazów). W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30 proc. drożej. Rachunek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII-567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, Zwirki 2

LEGITYMACYJNE zdjęcia amatorkie wykonuje SZYBKO „Foto maton“ Narutowicza 8. (89/P.)

**WYTWORNIA PUDELEK TEK-TUROWYCH** — Łódź, Kilińskiego Nr 55, tel. 166 85, wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaze. (4766 P)

**PENSJONAT** „Zdrowie“ w Otwocku, ul. Syrokomi 7, został otwarty dnia 4 lipca, kuchnia wykwinna na żądanie dietetyczna. Zapraszamy miłych gości. (4894 P)

**FOTOKOPIST**, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (P. 957)

**POSZUKUJE** się współnika do dobrze prosperującego warsztatu ślusarsko mechanicznego i spawania. Łódź, Gdańska 143 — 7. (4904 P)

**LOKALE**

**LOKAL** przemysłowy na produkcję chemiczną poszukiwany natychmiast. Oferty pod „Chemia“. (4895 P)

**POSZUKUJE** 2 pokoi z kuchnią. Koszty remontu zwracam. Pośrednicy nie żądani. Traktować jako pilne. Oferty pod „Jobbe“ — „Prasa“ Piotrkowska 55. (735/M)

**POKÓJ** umeblowany w lepszym domu poszukuje natychmiast. Tel. 200-32 od 9 do 16. (736/M)

**POSZUKUJE** 2 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Piotrkowska 115. (738/M)

**NAUKA I WYCHOWANIE**

**KURSY MASZYNOPISANIA** stenografii biurowe, księgowości Certralnemu Związku Stenografów Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej czynne. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (2336)

**ZGUBY I UNIEWAŻNIENIA**

**UNIEWAŻNIAM** skradzioną legitymację K. E. L. serii A i B na nazwisko Zimnowoda Helena, Położna, Łódź, Kilińskiego 41. (P. 1019)

**ZAGINAŁ** pies wilk mieszaniec z owczarkiem w kagańcu. Zastrzegam przed kupnem. Proszę odprawać, ul. Wapienna 45 m. 4.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną kartę rozpoznawczą na imię Marii Górskiej zam, Piotrkowska 167-4. (4892 P)

**UNIEWAŻNIAM** skradzione dowody demobilizacyjne na nazwisko Tadeusz Błaszczak zam. Józefów gm. Lutomiernik pow. Łask. (4893 P)

**UNIEWAŻNIAM** zgubione orzeczenie wydane przez Wojewódzki Oddział PUR-u w Bydgoszczy na nazwisko Janina Radgowska zam. Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Wojska Polskiego 17-3. (4899 P)

**UNIEWAŻNIAM** skradzione zaświadczenie o rejestracji RKT Łódź: palcówka, legitymację mistrzowska krawiecka, kartę rzemieślniczą, świadectwo przysposobienia, pismo na wymiar podatku, kwity podatkowe i inne dokumenty na nazwisko Izidor Pawlak, zam. Grabów. Leezycy. (4901 P)

**ZAGUBIONO** nakaz kwaterekowy na nazwisko Wanda Dufrene, Gdańska 67-12. (4911 P)

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną ulgową żonkę kolejową wydaną przez U. Ł. na nazwisko Jan Sztolc. (4924 P)

**POSZUKIWANIE PRACY**

**BUCHALTER** — bilansista, wieloletni kierownik buchalterii w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, przymiennie odpowiednią posadę. Zgłoszenia Staden. Wierzbowa 10. (2332)